Dziś 12 stronic — 50 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 46 Cena 20 gr. Rok II.

Dnia 30 kwietnia 1937

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Naprzód do pracy społecznej!

Trzeci Maja w Małopolsce Wschodniej.

Dzień 3-go Maja, jako dzień Święta Narodowego, winien być w tym roku w myśl postanowienia Rady Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych **szczególnie uroczyście obchodzony. Żywiołowa manifestacja polskiego społeczeństwa Ziem Południowo - Wschodnich ma stać się wyrazem naszej solidarności.**

Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Porozumiewawcze dołożą starań, by **wszystkie polskie organizacje i wszyscy Polacy** zarówno zrzeszeni, jak i nie zrzeszeni, wzięli w obchodzie jak najliczniejszy udział. Dzień ten, jako dzień powszechnej radości, musi wypaść wspaniale i głośnym echem odbić się w życiu polskich miast i wsi. **Zwarte wystąpienie wszystkich Polaków** w jednym wielkim manifeście będzie najwierniejszym odbiciem naszej wspólnej myśli w sprawach o zasadniczym znaczeniu.

Przy organizacji obchodu i imprez, nie możemy zapominać o tym, że „Dar Narodowy 3-go Maja" jest podstawą działalności TSL. musimy dopilnować, by dzień ten należycie wykorzystany przez powszechną zbiórkę przyczynił się znacznie **do pomnożenia funduszów na cele oświatowe.**

Lwów przygotowuje się szczególnie uroczyście do obchodu Święta Trzeciomajowego. Już w niedzielę 2-go maja rano pułki Garnizonu Lwowskiego złożą w Kościele Ostrobramskim na Łyczakowie swoje odznaki pułkowe jako wota. Mszę świętą będzie celebrował J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski. Po uroczystości przemówi do wszystkich uczestników, zebranych przed kościołem, Prezes Sekretariatu Porozumiewawczego gen. Tokarzewski - Karaszewicz.

W dniu zaś 3-go Maja cały polski Lwów weźmie udział w uroczystych nabożeństwach, odprawianych we wszystkich świątyniach; w defiladzie wojskowej; w nabożeństwie przy ul. Pełczyńskiej i w uroczystości wręczenia trąbki przez Prezydenta miasta 6 Pułkowi Artylerii Ciężkiej; w uroczystym oddaniu samolotów na F. O. N. na Skniłowie przez miasto Lwów.

Przedstawienia w Teatrze i zabawy ludowe, organizowane pod gołym niebem, pozwolą mieszkańcom uczcić dzień ten radośnie, ale w poważnym nastroju.

Na terenie całej Małopolski Wschodniej zorganizowane odpowiednio uroczystości, pochody i wiece winny skoncentrować uwagę całej ludności polskiej na potrzebę zespolenia się i rozpoczęcia zgodnej współpracy. Ponadto uroczystości 3-cio majowe wypełnić należy wszelkiego rodzaju imprezami, które ściągnęłyby jak największą rzeszę ludności polskiej i na długo utrwaliły się w ich pamięci, a idea zgody i wspólnego porozumienia stała się odtąd zasadą naszego życia.

Naczelnym hasłem całej działalności Sekretariatu Porozumiewawczego jest:

Organizacja społeczeństwa polskiego do zgodnego wysiłku nie dla obrony, lecz dla pełnej rozbudowy polskiego stanu posiadania kulturalnego i gospodarczego na terenach Małopolski Wschodniej. Podstawą naszego hasła jest praca dla polskości, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swoich myśli, swojej indywidualności, swojej barwy.

Idąc razem przezwyciężymy wszystkie trudności, czyniąc to, co jest najbardziej celowym dla rozbudowy polskości. Będziemy, jak uczył Marszałek Piłsudski, jedne przeszkody obchodzić, inne wprost przełamywać, będziemy mosty budować przez rzeki, a czasem przelatywać ponad nimi.

Naprzód do pracy społecznej!

Za Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych Małopolski Wschodniej:

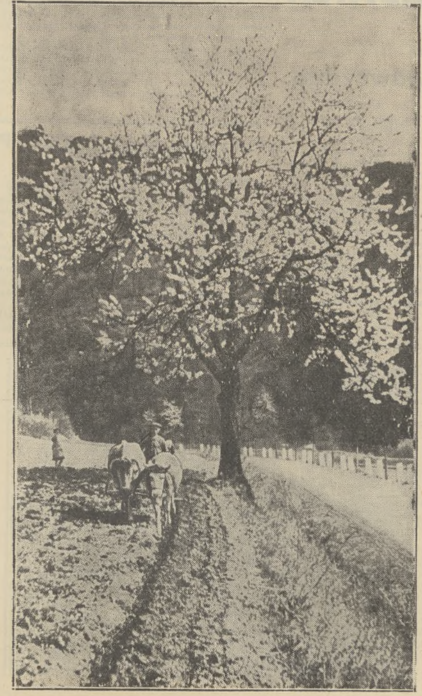
Michał Tokarzewski-Karaszewicz
Prezes.



TOMASZ MALICKI
Wojewoda tarnopolski.
(Do artykułu na str. 5-tej).



Dom Ludowy T. S. L. w Tyśmienicy, powiat Tłumacz.



Na południu Polski zakwitły już w sadach drzewa owocowe. Zdjęcie nasze przedstawia nastrojowy obraz wsi polskiej: kwitnącą gruszę i pracowitego rolnika przy uprawie ziemi.

Dar Narodowy 3-Maja

jest podstawą T. S. L.

Nie żałujcie grosza na oświatę.

DAR NARODOWY 3-go MAJA — zbierany w dniu Święta Państwowego, Rocznicy Wielkiej Konstytucji jest podstawą i głównym funduszem pracy oświatowej T. S. L.

Budujące się Domy Ludowe po wsiach, szkoły w nowych polskich osadach — czekają z wykończeniem na zasiłki, udzielane z Daru Narodowego. Biblioteki wiejskie, bursy, ochronki T. S. L. mogą się utrzymywać i służyć polskiej kulturze — jedynie dzięki Darowi Narodowemu. Chociaż sytuacja gospodarcza nie jest jeszcze bardzo dobra, to jednak społeczeństwo polskie w uznaniu konieczności pracy T. S. L. musi zdobyć się na ofiarny wysiłek, aby przez drobną choćby pomoc przyczynić się do wzmożenia pracy oświatowej w terenie.

Niechże zatem popłyną choćby najmniejsze datki ze strony wszystkich. Niech nikt nie zwraca niewypełnionej listy składkowej, dlatego, że nie może dać wiele, niech choćby dla moralnego uznania wartości pracy T. S. L. — DA GROSZ. Złóżmy wszyscy choćby najskromniejszą ofiarę na — DAR NARODOWY.



Fragment fasady budynku T. S. L. we Lwowie przy ul. Czarnieckiego.

W dzień 3-go Maja.

W całej Polsce, od nadmorskiej Gdyni do południowych krańców Śląska, od Poznania aż do Wilna, panuje dziś niezwykły ruch. Wszędzie flagi, wszędzie pochody, uroczystości, odczyty, przedstawienia, gdyż w dniu tym mija 146 lat od czasu szlachetnego zrywu naszych przodków, od czasu uchwalenia Konstytucji 3-go Maja 1791 roku. Chwila ta zapisała się złotymi zgłoskami na kartach naszej historii. Ażeby lepiej, głębiej, poznać znaczenie tego dnia, musimy cofnąć swą myśl wstecz i przypomnieć sobie (chociaż bardzo pobieżnie), jakie chwile wtedy przeżywano i w jakich warunkach owa wiekopomna Konstytucja powstała.

Od r. 1652 zakorzenił się w Polsce zwyczaj „liberum veto" — nie pozwalam, a w związku z tym zapanowała anarchia, samowola, karierowiczostwo, jednym słowem, zło ogólne, które doprowadziło naszą ukochaną Ojczyznę do strasznego aktu rozbiorów, do utraty wolności.

Zanim jednak Rzeczpospolita Polska uległa przemocy rozbiorców, zanim rozdarto ją na strzępy, pozostawiła swym synom „testament" — ostatnią wolę, w której zamknęło się to wszystko, co miało być programem na przyszłość, wskazującym drogę do wolności. Testamentem tym była Konstytucja 3-go Maja 1791 roku.

Obce mocarstwa nie pozwoliły na to, by naprawiła ona zło, panujące w Polsce, by zbawczy jej posiew wydał w porę oczekiwany plon, ale stała się ona tym jasnym promieniem w mrokach niewoli, tą gwiazdą przewodnią, z której płynęła wiara, że Polska, choć wymazana z karty Europy, żyje w sercach Polaków, w ich niezłomnej woli i dążeniu do niepodległości. Była ona pokrzepieniem i otuchą, że naród ma w sobie siły i warunki życia i rozwoju, a padł wtedy, gdy się na nowo obudził do życia.

Im większa była świadomość tego, tym straszniejsza stawała się niewola, tym okrutniejszym wydawał się gwałt rozbiorów, tym gorętsze było pragnienie wolności.

Dziś, gdy po latach niewoli odzyskaliśmy niepodległość, gdy z gruzów powstało Państwo Polskie, z wdzięcznością święcimy ten wielki dzień, który był tej wolności zadatkiem.

W tym roku ma stać się on **dniem ogólnej konsolidacji, ogólnego zrozumienia** całego społeczeństwa polskiego, zwłaszcza na terenie Małopolski Wschodniej.

Święto dzisiejsze nabiera jeszcze większego znaczenia i powagi, gdyż łączy się **z świętem Królowej Korony Polskiej,** która nas obroniła w momencie, gdy zdawało się, że nawała szwedzka zalała Polskę doszczętnie, a jedynie Częstochowa, dzięki Jej opiece, obroniła się.

Święto dzisiejsze jest również świętem T. S. L., które zostało założone w setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja i w myśl haseł: „równi z równymi" a „wolni z wolnymi" — pracowało i pracuje nad podniesieniem świadomości narodowej, obecnie zaś szczególnie nad podniesieniem oświaty i kultury szerokich mas społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim ludności wiejskiej. Placówki T. S. L., rozsiane po całej Małopolsce, **spełniały wielką rolę jeszcze przed wojną,** wychowując niezłomne charaktery, przepełnione wiarą w odzyskanie niepodległości. Dziś, gdy oświata jest jeszcze więcej potrzebna, **T. S. L. wytęża** nadal swe siły w pracy społeczno - oświatowej, **zaciąga** dalej placówki w najdalszych zakątkach Polski, **czuwa** nad duszą Polaków w myśl swego hasła: **„Przez oświatę do potęgi mocarstwowej Polski".**

Jednak potrzeby ciągle wzrastają, są wielkie braki, a z drugiej strony są wielkie sprawy, których zrealizowanie **wymaga wysiłku całego społeczeństwa, drobnych ofiar wszystkich obywateli,** ażeby ułatwić pracę ofiarną ludzi oddanych tej sprawie, pracy, której najświętszym celem jest rozwój sił narodu polskiego, a przez to rozwój potężnego Państwa.

Leon Cag
instruktor oświatowy T. S. L.

DOM LUDOWY - TWIERDZA OŚWIATY

podstawą zbiorowej pracy społecznej.

Podstawą do celowej i zorganizowanej należycie pracy w miasteczkach i gromadach jest Dom Ludowy. Dom taki daje **pomieszczenie dla wszystkich polskich organizacyj oświatowych i gospodarczych**. Znajdują się w nim: sala na przedstawienia i zebrania, scena, świetlica i biblioteka, sklep a także spółdzielnia, mleczarnia. W wielu wypadkach Dom Ludowy gości także w swych murach **przedszkole lub ochronkę, a nawet szkołę.**

Domy Ludowe na wsi buduje miejscowa ludność włościańska, dająca bardzo wiele zrozumienia dla tych zagadnień. Wysiłki te jednak nie wystarczają. **Konieczna jest pomoc i opieka. Tę pomoc i opiekę roztacza nad domami ludowymi Towarzystwo Szkoły Ludowej, które jest w tej chwili właścicielem prawie 700 Domów Ludowych, na ogólną ilość 4.150 gromad w trzech województwach południowo wschodnich.**

Akcja budowy Domów Ludowych jest mimo ciężkich czasów bardzo ożywiona. Mała pomoc ze strony TSL., wyrażająca się w kwocie 500 do 1.000 zł., nie jeden budynek pozwala w wielu wypadkach doprowadzić do **całkowitego ukończenia budowy.**

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej pomaga w budowie nie tylko finansowo, lecz także dostarcza planów budowy i nadzoruje wykonanie. Towarzystwo Szkoły Ludowej subwencjonuje budowę Domów Ludowych z kwot, uzyskanych z **DARU NARODOWEGO,** składanego przez społeczeństwo.

DZIEŃ RADOŚCI I WESELA.

Święta Państwowe w innych krajach są czczone bardzo uroczyście i radośnie. Polacy czczą święta Narodowe w skupieniu i powadze.

Czy nie możnaby jednak Święta 3-Maja uczcić radośnie, wesoło?

Maj, miesiąc wiosny, miesiąc tak miły, musi świętu naszemu nadać charakter radosny.

Niech więc każdy w imię tej powszechnej radości wykorzysta piękny dzień majowy, poświęcając parę groszy na udział w imprezach urządzanych w tym czasie przez Komitet Obchodu 3-Maja. Imprez tych będzie dużo — a więc najpierw najwcześniejsza to zbiórka na Dar Narodowy 3-Maja. Każdy z nas to zrozumie, że przecież T. S. L. musi mieć pieniądze na pracę oświatową. Kwestę prowadzić będą ludzie dobrej woli. Ileż więc przykrości wyrządzimy tym ofiarnikom, jeżeli odejdziemy bez znaczka 3-majowego, nie wrzuciwszy parę groszy tak dosłownie parę groszy, wystarczy 5 czy 10 groszy a 1 zł. to już dar królewski. Lwów liczy 300.000 mieszkańców. Gdyby tak połowa złożyła na Dar Narodowy tylko po 10 groszy, to zebrałoby Towarzystwo Szkoły Ludowej w samym Lwowie aż 15.000 zł. Byłaby to suma ładna i znacznie przewyższyłaby kwoty, zbierane we Lwowie w latach poprzednich.

Będą imprezy inne — rozrywkowe, a więc Wielki Kiermasz na pl. Powystawowym, Opera w Teatrze Wielkim i wiele innych.

Niech będzie dla wszystkich widocznym, że ciesząc się w Wolnym Państwie, czcimy wielką rocznicę a równocześnie manifestując nasze uczucia, przyczyniamy się do powiększenia funduszów najstarszej Instytucji Oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej przez składanie powszechnej ofiary na Dar Narodowy 3-Maja. Niech o naszym zrozumieniu potrzeby pracy oświatowej świadczy z każdego okna nalepka 3-majowa, a znaczki, przypinane w czasie zbiórki, niech się znajdą na piersi każdego Polaka.

ODZNACZENIE PAPIESKIE DLA OBYWATELA STANISŁAWOWA.

Dnia 24 bm. odbyła się w kościele parafii św. Józefa w Stanisławowie, w dzielnicy Majzle, podniosła uroczystość. Do Stanisławowa przybył tego dnia ks. biskup dr Baziak ze Lwowa i dokonał aktu dekoracji dyrektora Mateusza Leliwy Pileckiego odznaczeniem „Pro Ecclesia et Pontifice", nadanym przez Ojca Św. za zasługi, położone dla wystawienia wspaniałego gmachu kościoła i podniesienia parafii św. Józefa w Stanisławowie.

Książka wśród ludu.

2.500 bibliotek w Małopolsce Wschodniej.

Jedną z najbardziej skutecznych form oddziaływania oświatowego jest książka i biblioteka. Mówi się na ogół, że mamy mało książek, a że tak jest, dowodzi fakt, jaki rejestruje w swoich sprawozdaniach Towarzystwo Szkoły Ludowej. Otóż w r. 1936 było na terenie działalności Małopolski wschodniej **przeszło 600.000 książek, zgrupowanych** w 56 bibliotecznych centralach powiatowych i 2.592 punktach bibliotecznych. Jeżeli od liczby tej odliczy się książki w mieście, to stwierdzić należy, że liczba książek na wsi zmniejszy się o 40 procent.

Ponad **2.500 punktów bibliotecznych jest w tej chwili w gromadach wiejskich. W Małopolsce wschodniej jest 4.150 gromad. Wypływa z tego drugi wniosek, że prawie połowa gromad nie posiada bibliotek polskich.**

Biblioteki wiejskie **organizuje prawie wyłącznie TSL.** i ono też dokłada wszelkich starań, aby powiększyć księgozbiory, gdyż pragnie, by w każdej gromadzie była choćby najskromniejsza biblioteka, aby każdy obywatel mógł z niej korzystać.

Czytelnictwo szerzy się także poprzez czytanie gazet. Od 1 stycznia ub. r. wydaje TSL. tygodnik „Nasza Praca". Tygodnik ten przyczynia się bardzo wydatnie do rozwijania czytelnictwa. Dobra gazeta i dobra książka to czynniki, wywierające duży wpływ na człowieka.

Corocznie zbierany **„Dar Narodowy Trzeciego Maja"** przeznaczony jest na książki, domy ludowe, półkolonie, szkoły i bursy. Niech więc nikogo nie zabraknie w szeregach ofiarodawców na rzecz TSL.



Wnętrze Czytelni T. S. L. we Lwowie.

PROFESOR DR KOLANKOWSKI U PREMIERA.

P. Premier, generał Sławoj Składkowski, przyjął onegdaj prezesa Instytutu Spraw Narodowościowych, profesora dr Kolankowskiego ze Lwowa.

Poświęcenie nowego kościoła w Stratynie.

W Stratynie, powiat Rohatyn, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia nowo wzniesionego kościoła, wybudowanego staraniem miejscowego komitetu, na czele którego stał **Stanisław hr. Krasicki** oraz poświęcenie dzwonów, ufundowanych przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rohatynie.

W uroczystości wziął udział wojewoda gen. **Pasławski** z małżonką i sekretarzem **Krawczyńskim,** starosta rohatyński dr **Janecki,** poseł **Krzeczunowicz, August hr. Krasicki** i i.

Aktu poświęcenia kościoła i dzwonów dokonał **ks. biskup Baziak** przy udziale licznych mieszkańców Stratyna i okolicznych osiedli, którzy tłumnym udziałem dali wyraz uczuciom radości z powodu wybudowania nowej polskiej placówki kościelnej.

KONSOLIDACJA ORGANIZACYJ POLSKICH

ziemi stanisławowskiej.

Zebranie Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego.

W sali kasyna w Stanisławowie odbyło się konstytuujące zebranie Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych z terenu województwa stanisławowskiego.

Wojewódzki Sekretariat P. P. O. S. jest odpowiednikiem regionalnym takiego samego sekretariatu, który od roku pracuje już we Lwowie, obejmując swym zasięgiem trzy południowo wschodnie województwa Rzeczpospolitej. Zadaniem Sekretariatu jest, jak wiadomo, **dążność do skoordynowania prac i wysiłków wszystkich polskich stowarzyszeń i organizacyj społecznych, gospodarczych, oświatowych, wychowania fizycznego i charytatywnych, bez względu na różnice poglądów politycznych.** Wysiłki te bardzo często nie dawały dotychczas pożądanych rezultatów, rozproszkowując się na **jałowe dyskusje i spory o charakterze personalnym.**

Sekretariat nie stoi w sprzeczności z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Zadania bowiem Sekretariatu, wynikające z warunków, jakie kształtują nasze życie regionalne, muszą być realizowane równocześnie ale i niezależnie od OZN, jako organizacji przede wszystkim politycznej.

Na zebranie to przybyli delegaci wszystkich polskich organizacyj i towarzystw m. Stanisławowa w zrozumieniu doniosłości zadań Sekretariatu. Ponadto zorganizowane już poprzednio Powiatowe Komitety P. P. O. S. województwa stanisławowskiego wzięły w zebraniu udział przez swoich prezesów, względnie delegatów.

Na zebraniu organizacyjnym obecni byli w charakterze gości: przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa i instytucyj miejscowych z wojewodą gen. Stefanem **Pasławskim** i senatorem drem Ferdynandem **Zarzyckim** na czele. Po wygłoszeniu bardzo rzeczowych i źródłowo opracowanych referatów rozwinęła się dyskusja, w wyniku której powołano jednomyślnie do życia Wojewódzki Sekretariat P. P. O. S. w Stanisławowie, przyjęto jego statut i wybrano władze w składzie: pp. Kazimierz **Łukoski** — prezes, członkowie: **Berger, dr Kochaj, Potulicki, Schweiser, Zimmerman,** każdorazowy proboszcz rz. kat. prafii stanisławowskiej, każdorazowy prezes Okr. T. S. L., każdorazowy prezes Okr. Sokoła, każdorazowy prezes Podokręgu Związku Strzeleckiego i każdorazowy prezes Podokręgu Związku Rezerwistów.

Apelem, skierowanym z prezydium do obecnych w kierunku pobudzenia działalności Powiatowych Komitetów P. P. O. S. i gremialnego wystąpienia społeczeństwa Polskiego z okazji uroczystości Trzecio Majowej, zakończono kilkugodzinne obrady.

Pocztowe Koło L. O. P. P. w Podhajcach.

Z inicjatywy naczelnika Urzędu pocztowego **mgra Sikorskiego,** odbyło się zebranie wszystkich pracowników pocztowych, na którym postanowiono zorganizować **pocztowe Koło L. O. P. P.-u.** Prezesem Koła wybrano jednogłośnie nacz. p. **Sikorskiego** i sekretarzem p. **Kulinowską,** a finanse powierzono p. Franciszkowi **Niemcowi.** Delegatem do Powiatowego Komitetu LOPP. wybrany został kontrolor p. Markian **Stetkiewicz.**

Nacz. Sikorski pełni funkcję skarbnika Obwodu Powiatowego L. O. P. P. **(es.).**



Pożegnanie wojewody Władysława Beliny Prażmowskiego i powitanie wojewody Alfreda Biłyka.

Na zdjęciu z lewej strony obaj wojewodowie w otoczeniu naczelników Wydziałów Urzędu wojewódzkiego, z prawej w otoczeniu starostów z terenu województwa lwowskiego.



11 samolotów dla Stanisławowa
w darze od Ziemi Śląskiej.

W Stanisławowie odbyła się na nowo wybudowanym lotnisku przy udziale kilkunastotysięcznej rzeszy mieszkańców uroczystość przejęcia przez stanisławowski Wojew. Okręg LOPP. **jedenastu samolotów, ofiarowanych przez Okręg LOPP w Katowicach dla stanisławowskich cywilnych pilotów motorowych.** Na horyzoncie ukazały się samoloty, ofiarowane przez Śląsk wraz z towarzyszącymi im samolotami Aeroklubu Lwowskiego. **Samoloty te rozrzuciły ulotki propagandowe,** po czym jeden po drugim lądując, uszeregowały się w jednej linii.

Następnie prezes Wojewódzkiego Okręgu LOPP wicewojewoda **dr Seydlitz** w towarzystwie **gen. Łukoskiego** i w otoczeniu przedstawicieli władz i organizacyj miejscowych, dokonał przeglądu maszyn, witając się osobiście z każdym z przedstawianych mu przez sekretarza Wojew. Okręgu Śląskiego LOPP p. **Tadeusza Stopczyńskiego,** pilotów.

W dalszym ciągu uroczystości zabrał głos delegat Śląskiego Okręgu LOPP radca **Stopczyński,** wyglaszając przemówienie, w którym oświadczył m. i:

— Z polecenia prezesa Śląskiego Okręgu Wojew. LOPP p. wojewody **dr Grażyńskiego,** reprezentuję dziś na tej podniosłej uroczystości zarząd Śląskiego Okręgu wojewódzkiego LOPP i tych ofiarodawców, których wysiłkom i ofiarności zawdzięczamy powstanie eskadry tych samolotów, mającej w dniu dzisiejszym **wlać nowe życie w to piękne lotnisko, mające uczynić zeń jedną z najważniejszych placówek pracy dla dobra i potęgi Rzeczpospolitej.** Mam imieniem Śląskiego Okręgu LOPP i imieniem ofiarodawców przekazać tej szkole najniezbędniejsze narzędzie jej pracy: **samoloty.** I niech mi będzie wolno przy tej okazji wyrazić najgłębszą naszą radość, że nie kto inny, ale **właśnie Śląsk śpieszy z tym darem, z pomocą.**

Powierzając samoloty te społeczeństwu ziemi stanisławowskiej i jej włodarzom, — mówił dalej p. Stopczyński — wiemy, że w najgodniejsze i najtroskliwsze oddajemy je ręce. Niech samoloty te, które dzisiaj do użytku Szkoły przekazujemy, staną się podwaliną jej najpiękniejszego rozkwitu, niech w tej twardej i odpowiedzialnej służbie, jaka tu będzie spełniona, będą otuchą i dowodem tego, że **naród polski wie, czym jest lotnictwo,** że dla jego rozwoju potrafi się zdobyć na największe nawet ofiary. I niech samoloty te utwierdzą przekonanie, że Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w pracy swej nie ustaje i nie zaprzestanie jej dotąd, **dopóki Polska w cieniu skrzydeł swej armii powietrznej nie będzie się czuła bezpieczna i potężna.**

Cenna ofiara Śląska.

Następnie wręczył radca **Stopczyński** p. wicewojewodzie dr **Seydlitzowi** list następującej treści:

Gen. Stefan Pasławski, wojewoda stanisławowski w Stanisławowie:

W dniu dzisiejszym Śląski Okręg Wojewódzki LOPP., reprezentowany w osobie p. **Tadeusza Stopczyńskiego,** sekretarza i członka zarządu, **przekazuje II. Szkole Lotniczej LOPP w Stanisławowie dziesięć samolotów RWD8 i jeden samolot RWD 13, — pragnąc w ten sposób spełnić intencje Śląskiego społeczeństwa, które samoloty te ufundowało z przeznaczeniem do Szkoły, mającej kształcić przyszłych pilotów.** Aktu tego dokonujemy w tym przekonaniu, że szkoła ta na tej ziemi i pod opieką P. Wojewody spełni najlepiej swe szczytne zadania i rozwinie się w dzieło o trwałej i wielkiej wartości dla Państwa.

(—) Prezes **dr Grażyński**
Wojewoda śląski.
Skarbnik **dr Zgórowski.**

Przemówienie wicewojewody dr Seydlitza.

Osobny list wręczony został Zarządowi L. O. P. P. w Stanisławowie.

W odpowiedzi wicewojewoda **dr Seydlitz** oświadczył:

— Dzień dzisiejszy jest jednym z najuroczystszych dni, obchodzonych przez ziemię stanisławowską. W dniu dzisiejszym bowiem **bohaterscy bracia z kresów zachodnich, którzy krwią własną w trzykrotnych zmaganiach z przemożnym wrogiem przypieczętowali swą przynależność do Ojczyzny, podają dłoń braciom na rubieżach wschodnich, dając tym dowód swego patriotyzmu i ofiarnej służby dla Polski.** Lotnisko nasze — mówił dalej p. Wicewojewoda — zostało wybudowane ze skromnych wkładek członkowskich. Było by to jednak za mało, gdyby nie pomoc **braci ze Śląska, która umożliwi nam tu otwarcie szkoły pilotów cywilnych.**

Dar społeczeństwa śląskiego dla ziemi stanisławowskiej rodzi ponadto wiarę w lepsze jutro narodu polskiego, zespolonego w jedną silną i nierozerwalną całość, ogniskującą swą energię w pracy dla potęgi naszego Państwa.

Wyrażając w zastępstwie wojewody stanisławowskiego gen. Pasławskiego serdeczne podziękowanie dla wojewody śląskiego dr Grażyńskiego i Wojew. Okręgu śląskiego LOPP. za królewski dar dla ziemi stanisławowskiej, zakończył p. wicewojewoda dr Seydlitz swoje przemówienie słowami:

W szkole tej, która powstanie tu dzięki braterskiej ofiarności społeczeństwa śląskiego, będziemy kształcić zastępy pilotów na chwałę Rzeczpospolitej. Niech żyje Śląsk!

Okrzyk ten zgromadzeni podjęli z wielkim entuzjazmem. Na zakończenie uroczystości odbyło się skromne przyjęcie dla przybyłej ze Śląska ekipy lotniczej, delegatów Aeroklubu Lwowskiego i przedstawicieli społeczeństwa stanisławowskiego. Podczas przyjęcia wygłosili przemówienia wiceprezydent m. Stanisławowa **mgr Kotlarczuk,** delegat Wojew. Okręgu śląskiego LOPP r. **Stopczyński** i inspektor Wojew. Okręgu LOPP w Stanisławowie' **prof. Jasiński.**

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!



Fragment z półkolonii T. S. L.

Przyjaciele harcerzy stanisławowskich.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Stanisławowie zorganizowało dwa nowe grona Przyjaciół Harcerstwa a mianowicie przy drużynie X-tej w Państw. Gimn. Kupieckim i przy drużynie VII w Szkole Powszechnej im. A. Mickiewicza. Zebranie organizacyjne grona przyjaciół w Gimn. Kupieckim zagaił dyrektor **Tadeusz Rotter,** po czym delegat Obwodu Z. H. P. wygłosił referat o zadaniach i celach grona Przyjaciół oraz o jego stosunku do drużyny i Szkoły, następnie zaś przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący p. **Kowacz,** wiceprzew. p. **Kreuterowa,** sekr. p. **Palijowa,** skarbnik p. **Nowaliński,** członek zarządu p. **Bijowski,** opiekun drużyny p. **Kokoszka** oraz drużynowy p. **Maziarek.** W skład zarządu grona w szkole powszechnej im. A. Mickiewicza weszli: pp. przewodnicząca **Grajewska,** sekr. **Knoblochowa,** skarbniczka **Sobolewska,** członkowie zarządu: pp. **Bańkowski** i **Grajewski.**



Grupa uczestników w uroczystym zakończeniu Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego w Sanoku.

Odprawa harcerska (Stryj, Dolina, Żydaczów).

Ostatnio odbyła się w Stryju odprawa drużynowych i przybocznych drużyn harcerskich z powiatu stryjskiego, dolińskiego i żydaczowskiego. Na odprawie omówiono sprawy organizacyjne, sprawę trzechletniego wyścigu pracy, plan akcji wiosennej, oraz sprawę obozu i kolonii. Podkreślono również konieczność zakładania przy poszczególnych drużynach Kół i Gron Przyjaciół Harcerstwa. Wkońcu drużynowi złożyli sprawozdania z dotychczasowej pracy drużyn i z przygotowań do akcji obozowej.

Zniżki kolejowe na wystawę paryską.

Osoby, udające się na Międzynarodową Wystawę w Paryżu 1937 r. i powracające z tej Wystawy, będą mogły korzystać z następujących ulg kolejowych.

Przy przejazdach indywidualnych z Polski, jak też tranzytem przez Polskę podróżni korzystają z ulg 33 proc. na przejazd od dowolnej stacji P. K. P. lub dowolnego punktu granicznego do jednego z punktów granicznych polsko - niemieckich, oraz do punktu granicznego pod Zebrzydowicami i z powrotem na podstawie imiennej karty stałego wstępu na Wystawę. Grupy podróżnych z Polski, złożone conajmniej z 60 osób, mogą korzystać przy przejazdach, jak wyżej wspomniano z ulgi 50 procent. po złożeniu podania najmniej na 14 dni przed zamierzonym wyjazdem do tej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, w obrębie której leży stacja wyjazdu.

Ulgi powyższe będą stosowane dopiero w terminie od dnia 15 maja do dnia 15 listopada 1937 z tym, że przejazd „z powrotem“ musi być ukończony w ciągu 60 dni od daty stempla kasy biletowej na przejazd pierwotny — na Wystawę.

Ulgi te w drodze z powrotem mogą być stosowane jedynie pod warunkiem stwierdzenia na karcie wstępu na Wystawę (Carte de legitimation), że posiadacz zwiedził Wystawę.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA WOJEWODY PASŁAWSKIEGO.

W dniach 19 i 20 bm. bawił na terenie Horodenki i powiatu horodeńskiego p. wojewoda stanisławowski gen. Pasławski. Pan wojewoda przeprowadził lustrację miejscowego Starostwa, Wydziału powiatowego i Zarządu miejskiego, po czym zwiedził świetlice Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów i in. Następnie udał się p. wojewoda na wizytację gmin zbiorowych w powiecie horodeńskim.

Wezwanie do walki z komunizmem.

Apel Premiera generała Składkowskiego.

Na zjeździe miast w Warszawie, Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski oświadczył:

Dzisiaj jest niewątpliwie lepiej, jest znacznie lepiej, ale my nie chcemy się zatrzymywać na tym obecnym stadium, jakie jest, chcemy, aby było jeszcze lepiej, i zrobimy wszystko, aby sytuacja wyklarowała się całkowicie i aby poprawa nastąpiła całkowita. (Huczne oklaski).

Tę przeszkodę, która usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego, nazwę tu bez żadnych ogródek — jest nią niewątpliwie komunizm i agitacja komunistyczna. (Huczne oklaski).

Walka z komunizmem to jest walka o polski charakter Ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy. (Huczne oklaski). I dlatego musimy iść do tej walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy musimy zwalczać bezrobocie, musimy o ile możności w naszych granicach stworzyć ten moment, żeby ludzie, potrzebujący pracy, pracę tę znaleźli.

Rząd musi zatrudnić część bezrobotnych, a miasta muszą zatrudnić drugą część. To musi być wspólna akcja bez wyczekiwania aż jedna strona zrobi więcej.

*

Mocno i z żołnierską otwartością wypowiedziane hasła muszą zabrzmieć donośnie w całym kraju, we wszystkich sferach społeczeństwa polskiego.

„Przeszkodę, która usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego — mówił p. premier — nazwę tu bez żadnych ogródek — jest nią, niewątpliwie, komunizm i agitacja komunistyczna...“

„Wszyscy, jak tu jesteśmy w sali, wiemy, że gotowi jesteśmy wypowiedzieć komunizmowi walkę na śmierć i życie“.

Ale, by zwalczyć komunizm w Polsce, należy zwalczyć bezrobocie.

„Agitatorzy komunistyczni — słusznie wskazał p. premier — żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludziach — na ludziach, pozbawionych pracy“.

Walka z bezrobociem jest tedy najistotniejszą walką z komunizmem. Bezrobocie dostarcza żeru agitacji komunistycznej.

Jeśli tedy wszyscy gotowi jesteśmy wydać walkę komunizmowi na śmierć i życie, każdy w dostępnym mu zakresie winien podjąć walkę z bezrobociem. Rząd i samorządy miejskie i wiejskie, przemysł, rzemiosło, handel, rolnictwo — wszystkie sfery gospodarcze stanąć winny do energicznej, bezwzględnej walki z bezrobociem. Kto jutro da pracę produkcyjną dwom pracownikom, gdy wczoraj zatrudniał tylko jednego, ten spełni wezwanie p. premiera i będzie bojownikiem czynnym w walce z komunizmem.

Nie o małą stawkę w tej walce chodzi.

„Walka z komunizmem — słusznie mówił p. premier — to nie polityka, to walka o wolność indywidualną Polaka, do której jesteśmy tak przywiązani i której zawsze pragnąć będziemy dla siebie.“

„Walka z komunizmem — to walka o polski charakter ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy“.

A więc w walce z komunizmem i bezrobociem, które jest głównym orężem jego napastliwości, chodzi o wolność i polskość ojczyzny naszej.

Wezwanie do tej walki p. premiera winno znaleźć odzew we wszystkich sercach polskich. W walce z komunizmem i z bezrobociem zwyciężyć musimy, bo tu chodzi o Polskę.



Dom Oświatowy T. S. L. im. Ernesta Adama we Lwowie. Siedziba Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L.

W ostatniej chwili dzisiejszy »WSCHÓD« powiększony został do 14 stronic

a to z powodu olbrzymiego napływu materiału aktualnego i licznych telefonicznych próśb o zamieszczenie informacyj i ilustracyj jeszcze w bieżącym numerze „Wschodu“.

STAN ZATRUDNIENIA NA ROBOTACH DROGOWYCH I WODNO - KOMUNIKACYJNYCH.

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodno - komunikacyjnych w dniu 1. kwietnia 1937 r. wynosił 86.446 robotników, w tym z tytułu świadczeń 16.556. Pozostałych 69.890 robotników opłacanych było gotówką i zbożem (mąką). Z ostatniej ilości było zatrudnionych na drogach państwowych 24.940, samorządowych 39.172 i wodno - komunikacyjnych 5.778 robotników.

Nowy wicestarosta w Kopyczyńcach.



Aleksander Woldański
dotychczasowy referent Urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu, mianowany wicestarostą powiatowym w Kopyczyńcach.

NOWE STATUTY OTRZYMAJĄ KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Komunalne Kasy Oszczędności w najbliższym czasie otrzymają nowy statut. Zarządzenia w tej sprawie opracowuje już Ministerstwo Skarbu. Nowy statut obowiązywać będzie Komunalne Kasy Oszczędności na całym obszarze Państwa Polskiego.

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich
Ziem Południowo Wschodnich
wobec zmian na stanowiskach wojewodów.

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich we Lwowie na posiedzeniu Zarządu uchwaliło przesłać ustępującemu wojewodzie p. **Władysławowi Belinie Prażmowskiemu** wyrazy pożegnania i podziękowania za pomoc i życzliwość p. Wojewody dla spraw i zagadnień prasowych.

Równocześnie wystosowano pismo do nowego wojewody lwowskiego p. **Alfreda Biłyka,** w którym przedstawiciele wydawnictw i dziennikarze, zgrupowani w Zrzeszeniu Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich, witają nowego Wojewodę lwowskiego i zapewniają go o dalszej realizacji postulatów publicystycznych na rzecz ziem południowo - wschodnich.

Takie samo pismo wystosowano również do nowego wojewody tarnopolskiego p. **Tomasza Malickiego.**

Powiat kosowski funduje
samolot dla Armii.

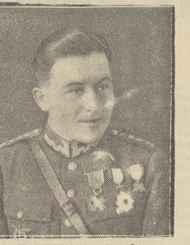
W Kosowie odbyło się w Wydziale powiatowym zebranie obywatelskie w sprawie akcji na rzecz Obrony Narodowej. W zebraniu wzięło udział około 100 delegatów z całego powiatu.

Po zagajeniu przez starostę powiatowego p. **K. Fialę,** zebrani, manifestując pełne zrozumienie dla potrzeb Obrony państwa i głębokie przywiązanie do Armii, z którą powiat kosowski związany jest wyjątkowym sentymentem, uchwalili **ufundować samolot bojowy.**

Za przykładem zarządcy dóbr spadkobierców śp. Jerzego hr. Baworowskiego, p. Franciszka Watzka, który złożył na ten cel gotówką 500 zł., posypały się deklaracje obecnych osób na łączną kwotę 19. 790 zł.

Cała potrzebna kwota zostanie pokryta już w bieżącym roku. Dla przeprowadzenia tej akcji zebranie wyłoniło powiatowy Komitet wykonawczy, na którego czele stanął wicestarosta p. **Józef Razmus.**

Nagrody za lot do Tokio.



Kpt. BOLESŁAW ORLIŃSKI.

Obecnie Komitet Obywatelski w Warszawie, po 10 latach, dokonał ostatecznych obliczeń zbiórki na dar dla kpt. pilota Bolesława Orlińskiego i jego mechanika st. sierżanta Kubiaka za ich wspaniały raid lotniczy z Warszawy do Tokio i z powrotem.

Na posiedzeniu likwidacyjnym komitetu, zawiązanego w roku 1926, uchwalono z zebranej sumy 4.214 zł. wręczyć kpt. Orlińskiemu 1.200 zł., zaś sierż. Kubiakowi 3.014 zł. Oprócz daru pieniężnego kpt. Orliński otrzymał już dawniej od miasta plac na Mokotowie wartości około 6.000 zł.

Dopiero po 10 latach zasługa obu lotników doczekała się nagrody, przyznanej przez społeczeństwo w pierwszym porywie słusznego entuzjazmu. A zasługa kpt. Orlińskiego i st. sierż. Kubiaka była istotnie nie mała. Raid do Tokio i z powrotem był pierwszym polskim lotem długodystansowym, pierwszym wielkim sukcesem lotnictwa polskiego na polu międzynarodowym.

Rozwój spółdzielni
w Borszczowie.

Niedawno powstała przy Kółku Rolniczym w Borszczowie nowa spółdzielnia polska o charakterze sklepu detalicznego w mieście i hurtowni dla Kółek w powiecie, w której targi miesięczne sięgają już wysokości 10 tysięcy złotych. Spółdzielnia została otwarta **z udziałów tamtejszego społeczeństwa** i wszystkich organizacyj. Udziałów ogółem zebrano na sumę zł 8.300.

Również Okręgowe Towarzystwo Rolnicze przystąpiło ostatnio **do organizacji handlu trzody chlewnej,** mając na uwadze zwiększenie dobrobytu wsi. Tak samo Obwodowa Spółdzielnia Mleczarska, skupiająca 6 mleczarń spółdzielczych, czyni starania o **przyznanie kredytu w wysokości zł 30.000 na budowę własnego sklepu. Oby to było zachętą dla innych naszych wsi.**

Jak pracuje T. S. L.
w powiecie tłumackim.

W sali rady miejskiej w Tłumaczu odbyło się walne zebranie miejscowego Koła T. S. L. pod przewodnictwem prezesa Związku Kół Powiatowych T. S. L. p. **Jana Jeżowskiego.** Sprawozdanie z działalności Koła złożył przewodniczący p. **Ksawery Bułkowski.** Praca Koła polegała głównie na zakładaniu w powiecie czytelń T. S. L., których obecnie jest 18. Poza tym działalność Koła obejmowała: budowę szkoły w Horyhladach, remonty budynków, współpracę w prowadzeniu uniwersytetu niedzielnego, administrację budynkami T. S. L., wypożyczanie książek w Tłumaczu i dla czytelń, prowadzenie półkolonij i t. d. Delegaci czytelń w liczbie 25 w dyskusji złożyli podziękowanie Zarządowi Koła za życzliwe zajęcie się czytelniami T. S. L. na wsi.

W ciągu dyskusji zwrócono uwagę na wiele spraw, związanych z ugruntowaniem polskości w powiecie. Na wniosek przewodniczącego Komisji Kontrolującej udzielono absolutorium Zarządowi Koła. Następnie wybrano nowy zarząd na rok 1937 w tym samym składzie, co w roku ubiegłym.

Zwiedzamy budującą się cukrownię pod Tarnopolem.
500 robotników w pracy przy wielkiej placówce gospodarczej.
Z objektywem „Wschodu" na placu budowy.

W Tarnopolu wsiadamy do samochodu i jedziemy w kierunku Berezowicy Wielkiej, aby zobaczyć budującą się tuż pod stolicą Podola **wielką nowoczesną cukrownię.**

W pogodny słoneczny dzień zdążamy szosą na teren cukrowni. Już z odległości kilku kilometrów widać **wielki kompleks zarysowujących się budynków.** Wjeżdżamy na obszerny teren cukrowni. Blisko 70 morgów ziemi przeznaczono na ten **wielki gospodarczy warsztat pracy.** Tuż pod Tarnopolem powstaje bowiem jeden z największych zakładów przemysłowych, cukrownia, która **dawać będzie małorolnej ludności Podola stały dochód, powiększy bowiem rentowność gospodarstw wiejskich.** Plantacje buraków pokryją czarnoziem podolski. Cały teren województwa tarnopolskiego przygotowuje się już do jesiennej kampanii buraków cukrowych.

Jesteśmy wśród robotników, wśród rosnących z dnia na dzień budynków cukrowni. Linia kolejowa, biegnąca z Tarnopola do Trembowli, wzbogaciła się o wielką bocznicę, gdyż na teren **cukrowni wjeżdżają codziennie pociągi, pełne materiałów budowlanych. Około 500 robotników pracuje i zarabia, stara się, aby nie zmarnować jednej godziny, bo cukrownia musi być wykończona przed kampanią jesienną.**

Wielki budynek fabryczny powstaje o niemal granitowej trwałości, cały bowiem budowany jest z twardego kamienia, pochodzącego ze znanych kamieniołomów w Bucniowie i Myszkowicach. Długie korowody furmanek zwożą ten cenny materiał kamienny. Robotnicy od wczesnego rana pracują na dwie zmiany do 8 i 10 godziny wieczór. Własna elektrownia robi z nocy dzień, ułatwia i zwiększa tempo pracy. Na placu budowy znajdują się wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne. Wielkie maszyny stają do konkursu z pracą ludzkich rąk.



Objaśniamy od razu zdjęcia zamieszczone obok, wykonane przez jednego z redaktorów „Wschodu" na miejscu budowy cukrowni. Pierwsze dwa zdjęcia (w pierwszym rzędzie) przedstawiają kamienne mury i montaż stalowych szyn, silnych stropów. Tuż obok elektrotechnik przy pomocy prądu elektrycznego o wysokim napięciu spawa olbrzymi element żelaznej konstrukcji. Elektrotechnik, pracując prądem stale iskrzącym, zaopatrzony jest w maskę ochronną i patrzy przez kolorowe szyby. W drugim rzędzie zastępca naczelnika Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu p. Klimczak zwiedza w towarzystwie inż Świerczka (z lewej strony) teren budowy. Obok w drugim rzędzie wielki budynek administracyjny, który wkrótce już będzie oddany do użytku. Wreszcie w trzecim rzędzie dwa zdjęcia przedstawiają fragmenty montażu żelaznej konstrukcji.

Praca wre. Już wkrótce mają robotnicy ewentualnie pracować na trzy zmiany, aby nie dopuścić do opóźnienia w oddaniu całości budowy. Budową kieruje znany architekt lwowski p. **Wawrzyniec Dajczak,** stale na budowie przebywa jego pełnomocnik inż. **Jan Świerczek.** Odpowiedzialny urząd kierownika budowy, wykonuje inż Świerczek przez dzień i noc. Znana firma poznańska „Cegielski" objęła wszelkie roboty montażowe. Stale na miejscu budowy przebywa kierownik montażu inż. **Burchaciński.**

Nie zapomniano o aprowizacji dla urzędników i robotników budowy. Na miejscu czynna jest dobrze zorganizowana restauracja, która żywi stale kilkudziesięciu robotników w abonamencie.

Wszelkich prac doglądają dyrektorzy cukrowni: p. **Moliński** i p. **Potocki,** z ramienia Banku rolnego.

Jak widać z tych wszystkich szczegółów, wielka cukrownia na Podolu, która wyrasta tuż pod Tarnopolem, jest realna i bliska. Tempo pracy wielkie, a dość wspomnieć, że jedna z firm tu pracujących zgodziła się płacić ewentualnie po 10.000 złotych za każdy dzień opóźnienia w terminie wykonania przyjętych robót.

Należy życzyć nowej cukrowni, nowemu warsztatowi pracy i rozbudowy gospodarczej województwa tarnopolskiego, by tegoroczna kampania cukrowa przyniosła ludności spełnienie jej celów i postulatów gospodarczych.

NOWY BURMISTRZ M. JAROSŁAWIA.



Rada miejska w Jarosławiu dokonała wyboru nowego burmistrza. Wybrany został dr Stanisław Siaza, dotychczasowy wiceburmistrz, którego podobiznę zamieszczamy obok.

Skazanie grec. kat. parocha.

Ks. Denys Teliszczuk, grecko kat. proboszcz w Potoku, powiat Rohatyn, notorycznie nie stosował się do obowiązujących przepisów i zarządzeń władz administracyjnych odnośnie korespondencji z władzami w sprawach metrykalnych w języku państwowym. Za to został ks. Teliszczuk kilkakrotnie skazany w drodze administracyjnej przez starostwo w Rohatynie na karę aresztu. Poza tym popadł on w kolizję z kodeksem karnym i został skazany trzema prawomocnymi wyrokami sądowymi na łączną karę 9 miesięcy aresztu bez zawieszenia za przestępstwa z art. 127 K. K.

Nałożenie tych wszystkich kar nie wpłynęło uspokajająco na ks. Teliszczuka, gdyż zajmował on w dalszym ciągu prowokacyjne stanowisko wobec władz. Ostatnio Sąd apelacyjny we Lwowie zatwierdził wyrok Sądu okręgowego, którym ks. Teliszczuk został skazany za występki z art. 127 i 143 K. K. na łączną karę 10 miesięcznego bezwzględnego więzienia.

Plan inwestycyjny musi być zrealizowany!!

Konieczność zaostrzenia walki ze spekulacją cen.

W pewnych kołach lansowane są tezy, jakoby zwyżka cen nie była szkodliwa, a walka z wysokimi cenami niecelowa.

Sfery gospodarcze, reprezentujące wszystkie odcinki i gałęzie pracy wytwórczej i handlu, wypowiadają się zdecydowanie za utrzymaniem jaknajściślejszej równowagi, stwierdzając, że naczelnym postulatem całego życia gospodarczego w Polsce jest bezwzględna konieczność utrzymania równowagi budżetowej.

Odnosi się to zarówno do budżetu państwa, jak też do budżetów wszelkich przedsiębiorstw wytwórczych i handlowych, aż do zrealizowania postulatu utrzymania równowagi budżetów domowych. Dlatego zrealizowanie tych naczelnych postulatów jest związane ściśle z koniecznością walki powołanych czynników z nieuzasadnioną spekulacyjną, karygodną zwyżką cen.

Akcja rządu, mająca na celu obronę społeczeństwa przed spekulacją pewnych karteli, grup lub jednostek — już w pierwszych dniach wydała poważne rezultaty i mocno ujęła w swe ręce dalszy rozwój wypadków. Dziś już można stwierdzić, że atakowana spekulacja rozbiła się o zdecydowaną akcję całego społeczeństwa, które przez nieuzasadnioną zwyżkę cen poniosłoby bardzo dotkliwe straty. Wszystkie budżety samorządowe, zaatakowane przez spekulacyjną zwyżkę cen, walczą w tej chwili o możność zrealizowania ich bez uszczerbku w wykonaniu ich planów inwestycyjnych.

Sfery gospodarcze stwierdzają więc konieczność precyzyjnego wykonywania czteroletniego planu inwestycyjnego.

Tylko pewne czynniki, mające grupowe lub osobiste zainteresowanie w spekulacji zwyżki cen, starają się zaszczepić przekonanie, że realizacja planu inwestycyjnego jest niepotrzebna wobec zmiany koniunktury.

Te fałszywe inspiracje zostały również silnie zaatakowane przez całe życie gospodarcze, gdyż czteroletni plan inwestycyj państwowych został opracowany i jest realizowany dla wzmożenia obronności kraju i stworzenia warunków dla jego uprzemysłowienia.

Sfery gospodarcze z całym naciskiem stwierdzają, że wszelkie hamowanie planu inwestycyjnego byłoby dla państwa, społeczeństwa i rynku pracy, wysoce szkodliwe, a przeciwnie należy domagać się od rządu precyzyjnego realizowania prac inwestycyjnych w zakresie komunikacji, regulacji rzek i potoków, elektryfikacji kraju, melioracji nieużytków, a wreszcie innych doniosłych prac, związanych z przyspieszeniem tempa rozwoju naszego życia gospodarczego.



Dom Ludowy T. S. L. w Janówce, powiat Tarnopol.



KOMISARZ CEN NA ZAMKU.

Pan Prezydent Rzeczpospolitej prof. Mościcki, przyjął na audiencji przewodniczącego Komisji Kontroli Cen p. wiceministra W. Jastrzębskiego.

Nowy wojewoda tarnopolski

p. Tomasz Malicki.

Dnia 14 kwietnia 1937 r. został mianowany p. **Tomasz Malicki**, dotychczasowy starosta tarnopolski, pełniącym obowiązki Wojewody tarnopolskiego.

Wojewoda p. Malicki, urodzony 24 grudnia 1885 r. w Łukawcu, pow. Rzeszów, ukończył gimnazjum w Rzeszowie, a Wydział prawa i umiejętności nauk politycznych na uniwersytecie w Krakowie i we Lwowie z tytułem magistra praw.

W latach od 1903 do 1908 r. był czynnym uczestnikiem pracy niepodległościowej w kołach młodzieżowych w Rzeszowie, a od r. 1909 w kołach akademickich w Krakowie i we Lwowie, współpracując z śp. mjr. Tadeuszem Wyrwą Furgalskim. Akcję niepodległościową prowadził wówczas wśród młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i wiejskiej.

W latach 1915 do 1918 brał czynny udział w organizacjach niepodległościowych P. O. W., przy czym wiele młodzieży z pośród Huculów zwerbował dla II. Brygady Legionów Polskich, z którymi na terenie Huculszczyzny w Karpatach współpracował. W czasie ewakuacji rozwija opiekę nad uchodźcami i współdziała z Komisją Opieki nad Uchodźcami przy Parlamentarnym Kole Polskim we Wiedniu i Arcybiskupim Komitecie Opieki nad Uchodźcami Polakami we Lwowie.

Po zajęciu Kosowa przez Ukraińców w listopadzie 1918 r. pracuje w P. O. W., za co władze ukraińskie zarządziły aresztowanie go. Udało mu się jednak zbiedz i przedostać się do Krakowa, gdzie Polska Komisja Likwidacyjna przydzieliła go do starostwa w Tarnowie, a następnie w roku 1921 do starostwa w Krakowie.

W roku 1922 był radcą prawnym w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu, skąd przybył do Tarnopola w charakterze zastępcy starosty. W r. 1925 był komisarzem m. Trembowli, a w r. 1926 został mianowany starostą powiatowym w Tarnopolu, którą to funkcję sprawował aż do czasu otrzymania nominacji na wojewodę tarnopolskiego.

Nominację tę zawdzięcza swej wytężonej pracy dla wzmocnienia państwowości polskiej na kresach, która streszcza się w wybudowaniu 22 Domów Ludowych, 3 kościołów, 9 kaplic, ufundowaniu 3 probostw, wybudowaniu wielu szkół publicznych oraz ufundowaniu kilku orkiestr dla Związków Strzeleckich.

Wyniki jego pracy dla Państwa są tak bogate, że trudno je zilustrować. To też społeczeństwo, otrzymawszy wieść o nominacji starosty Malickiego na wojewodę tarnopolskiego, przyjęło ją z ogromną radością i w nadziei, że polska racja stanu nie poniesie na kresach uszczerbku a przeciwnie przyczyni się do tak upragnionej konsolidacji społeczeństwa polskiego i normalizacji współżycia obu narodowości, zamieszkujących teren województwa.

Gdy kryzys się skończył...

W chwili, gdy nie tylko osiągnęliśmy „dno kryzysu", ale zaczynamy się szybko wspinać w górę koniunktury, szerokie pole pracy otwiera się przede wszystkim dla tych, którzy posiadają mniejsze lub większe zasoby i mogą tworzyć własne warsztaty pracy.

Każde ciągnienie Loterii Państwowej — a jest ich dwanaście do roku — przysparza krajowi kapitalistów, rozporządzających płynną gotówką, tak bardzo pożądaną przy wszelkich poczynaniach o charakterze gospodarczym; tę samą dodatnią rolę odegrało również zakończone dnia 16 kwietnia ciągnienie trzeciej klasy trzydziestej ósmej Loterii, w którym rozlosowano ośm tysięcy wygranych na ogólną sumę 2.089.750 złotych.

Główną wygraną tej klasy, wynoszącą sto tysięcy złotych, podzielili się mieszkańcy Górnego Śląska, pracownicy zakładów przemysłowych, pp.: E. H., K. L., M. R. i H. K. Każda z tych osób otrzymała dwadzieścia tys. złotych na ćwiartkę szczęśliwego losu Nr 174201.

Sporo pieniędzy wpłynęło do Łomży, tam bowiem mieszkają właściciele poszczególnych ćwiartek numeru 58488, na który padła wygrana siedmdziesiąt pięć tys. złotych. Podzielą się tą kwotą dwaj kupcy, wojskowy i woźny sądowy. Druga wygrana tej samej wysokości przypadła mieszkańcom stolicy na Nr 151025; poszczególne ćwiartki należą przeważnie do przedstawicielek płci pięknej.

Po pięćdziesięciu tysięcy wygrały numery: 150083 (Warszawa) i 72363 (Lesko, woj. lwowskie). I w tym wypadku szczęście dopisało paniom, które — trzeba to przyznać — rozumieją korzyści, jakie daje gra na Loterii Państwowej i biorą w niej tłumny udział.

Oczywiście wszystkie wymienione osoby, będą miały teraz jeden tylko kłopot: jak najlepiej ulokować swe pieniądze. Ale to już wybiega poza ramy niniejszego sprawozdania.

Niedługo już, bo 7 maja br. rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy, której główna wygrana wynosi — jak wiadomo — milion złotych. Należy więc pamiętać o odnowieniu losu, by uniknąć niepotrzebnych trudności.

Odbudowa zamku w Brzeżanach

staraniem podoficerów rezerwy.

Wzorem oficerów rezerwy, którzy odbudowują zamek ks. Wiśniowieckich w Zbarażu, **rozwijają obecnie związki podoficerskie żywą akcję w kierunku odbudowy słynnego zamku Sieniawskich w Brzeżanach, rodzinnym mieście Naczelnego Wodza.**

Na zarządzie Koła brzeżańskiego Związku podoficerów rezerwy zapadła uchwała zwrócenia się do wszystkich członków Związku na terenie całego kraju w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz odbudowy zamku, w szczególności zaś jego południowo - wschodniej części.

„Hrabina"

piękna opera St. Moniuszki w Teatrze Wielkim we Lwowie.

„Hrabina" opera St. Moniuszki wystawioną będzie w dniu Święta Państwowego 3 Maja w Teatrze Wielkim we Lwowie staraniem „Komitetu obywatelskiego". Próby pod wytrawnym kierownictwem muzycznym **Józefa Lehrera** i reżyserskim **Romana Wragi** są już na ukończeniu. Na wykonawców pozyskano najwybitniejsze siły artystyczne, dające pełną rękojmię wysokiej wartości artystycznej audycji. Udział biorą: Franciszka **Platówna**, Janina **Okońska**, Bolesław **Bolko**, Adam **Dobosz**, Roman **Wraga** i Feliks **Ziembicki**. Wystawienie tej przepięknej opery budzi **ogólne zainteresowanie**. Należy więc wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, które nabyć można w składzie nut G. Seyferta, ul. Akademicka 6, oraz przy kasie Teatru Wielkiego.

WALNY ZJAZD OKRĘGU RODZINY URZĘDNICZEJ.

We Lwowie odbył się pod przewodnictwem prezesowej p. **Polakowej** Walny Zjazd Okręgowy delegatów stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej z terenu województwa lwowskiego, z udziałem wicewojewody Chmielewskiego. Po sprawozdaniu z działalności Zarządu Okręgu i uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1937/8, wywiązała się ożywiona dyskusja nad działalnością poszczególnych kół resortowych i powiatowych, po czym dokonano wyboru uzupełniającego wylosowanych członków Zarządu Okręgu, Komisji rewizyjnej i delegatów na Zjazd Zarządu Głównego w Warszawie.

Działalność charytatywna

Rodziny Wojskowej w Borszczowie.

Koło Rodziny Wojskowej w Borszczowie pod przewodnictwem ppułkownikowej B. **Wojtowiczowej** swą działalnością charytatywną wysuwa się na czoło wszystkich działających w tej dziedzinie organizacyj społecznych na terenie powiatu borszczowskiego. Pod stałą opieką tego Koła pozostaje **przedszkole TSL. w Borszczowie**, które od czasu objęcia nad nim opieki przez Rodzinę Wojskową rozwija się bardzo pomyślnie. Niezależnie od programowej pracy wychowawczej, prowadzone jest stale w przedszkolu dożywianie około 20 dzieci.



W akcji pomocy zimowej Koło borszczowskie Rodziny Wojskowej wykazało wielką aktywność, roztaczając **opiekę moralną i materialną nad nowo powstałymi osadami polskimi w powiecie i rodzinami kolonistów**, oraz współdziałając wydatnie w akcji dożywiania i odziewania dzieci szkolnych i przedszkolnych w Borszczowie.

W okresie Świąt Wielkanocnych urządziło Koło Rodziny Wojskowej **wielkie święcone dla 80 dzieci szkół powszechnych w Borszczowie, oraz podwieczorek dla dzieci przedszkolnych, gdzie obdarowano ubrankami 40 opuszczonych i biednych dzieci.**

W okresie letnim Rodzina Wojskowa współdziała w prowadzeniu półkolonij letnich.

Owocna działalność społeczno - charytatywna borszczowskiego Koła Rodziny Wojskowej zasługuje na pełne zaufanie.

Miłość Fatiny.

10) Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans turecki z Sarajewo. Gdy zapoznał się z pewną Turczynką, imieniem Fatina, ta zaprosiła go na wieczorne spotkanie, wyznaczając miejsce na starym cmentarzu poza miastem. Igor, słuchając opowiadadanie swego przyjaciela, popadał w coraz większe zdenerwowanie. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał słów Stefana, skreślającego miłosne pieszczoty i moment, gdy chwycił ją w objęcia, a ona prosiła go, aby pozwolił jej odejść taką, jaka jest. Od tego dnia widywali się codziennie w nocy na starym cmentarzysku, a godziny mijały im szybko na opowiadaniach wzajemnych i tylko na pocałunkach. Chwile te opowiadał Stefan dalej tak:

Wspominałem też niekiedy o stosunkach społecznych w moim kraju...

Jedno szczególnie interesowało ją z tego.

— A jakie są wasze kobiety?

Mówiłem więc o równouprawnieniu płci, o szkołach żeńskich, o wychowaniu dziewcząt i o zwyczajach w stosunku do kobiet...

U was musi być dużo nieszczęśliwych małżeństw — przerwała mi nagle.

— Dlaczegoż to? — spytałem zdziwiony.

— Bo — wasze kobiety z towarzystwa — za mądre!

Wogóle zdradzała duży zmysł spostrzegawczy i wrodzoną inteligencję.

Miała swoisty, zupełnie zdrowy przeważnie pogląd na cały szereg codziennych zjawisk życiowych, nad którymi kobiety nasze nie zwykły się zastanawiać nawet.

Tak mijały nam dnie i tygodnie. Przyzwyczajaliśmy się do siebie coraz bardziej i polubili wzajemnie serdeczną zażyłością...

Nasze poważne lub wesołe rozmowy przeplatane były często wybuchami dzikiej namiętności z mojej strony.

Ale ona — każdy mój atak — odpierała zwycięsko, nie cofając się przy tym nawet przed użyciem ząbków i pazurków. Gdy zaś w chwilę po tym dostrzegała sinawe ślady utarczki na mych rękach, całowała je tkliwie i przepraszała z takim wdziękiem, że następywała znów między nami absolutna zgoda.

Mimo to jednak pożądanie moje potęgowało się z dniem każdym tak, iż dochodziłem czasami do — szaleństwa: tłukłem się po mym pokoju, jak opętaniec lub zajeżdżałem Frygę moją na śmierć. Stworzenie to szczególnym było ulubieńcem Fatiny.

Nocami zakradała się, jak duch, do mojej stajni, w głębi ogrodu, siadywała na żłobie i tuliła ciepły łeb koński do rozpalonej twarzyczki, przemawiając do mej wierzchówki najczulszymi słowy.

Opowiadał mi o tym nieraz Achmed, śpiący na sianie, przy koniach.

W juczkach znajdywałem zawsze masę cukru dla Frygi, która też strzygła stale pożądliwie uszyma w kierunku siodła, wiszącego pod pułapem....

Z tego powodu robiłem też nieraz żartobliwe wyrzuty Fatinie, że serdeczniejszą jest dla konia mego, niż dla mnie. Brała to zawsze na serio i pokrywając mnie pocałunkami, zapewniała naiwnie, że tylko dlatego klacz ta jest drogą dla niej, że do mnie należy.

Aż pewnego wieczoru...

Był właśnie nów księżyca i ciemność granatowa wisiała nad ziemią...

Wiatr gorący szedł doliną Bosny i drgały listki brzóz cmentarnych od jego tchnienia.

W dole spało miasto niewidzialne, zdradzające się jeno migotem nielicznych świetlnych punktów, rozrzuconych tu i tam.

Jedynie dworzec wyróżniał się potokiem światła lamp łukowych.

Wsparty o głaz grobowca, czekałem — zasłuchany w mowę nocy.

Wreszcie — przyszła. W długim, czarnym płaszczu, haftowanym złotem, który wlókł się jej po trawie i zaczepiał o kolce tarniny, a pod połą jedwabną kryła małą, oliwną latarkę.

Nic nie mówiąc do mnie, ręką nakazała też i mnie milczenie...

Ująwszy moje ramię, poprowadziła w najciemniejszy i najdzikszy kąt cmentarza, gdzie zarośla i zmurszałe groby tworzyły jakby wąwóz bez dachu.

Tu — rozesłała swój płaszcz miękki, szeleszczący na soczystej trawie a światło ustawiła obok, na kamieniu, niby lampę Alladyna. Z jedynej szybki ślepej latarki blask padał wprost na nas.

Następnie prosiła, bym usiadł na tym zaimprowizowanym posłaniu. A kiedym to uczynił, upadła mi do nóg, szepcząc niezrozumiałe dla mnie słowa, jakby modlitwę.

Poczem zdjęła mi obuwie i namaściła stopy moje wonnym jakimś balsamem.

— Czy pożądasz wciąż jeszcze, panie mój, wiernej twojej służebnicy?

— Fatino!? — krzyknąłem pełen żądzy.

Wtedy ułożyła się obok mnie, mówiąc z tajemniczą miną:

— Dziś — nów księżycowy. Dziś Ałłach błogosławi zakochanym.

I przytuliła się do mnie mocno i okryła nas oboje brzegami szerokiego płaszcza, szepcząc drżąca:

— Kochaj mnie tylko zawsze! Ty — mój...

A po tym... po tym lampka pełgając, zagasła.

Z oczyma rozszerzonymi rozkoszą, cicho, bez jednego słowa, jakby spełniając jakiś obrzęd rytualny, Fatina oddała mi się owej nocy, poraz pierwszy.

I odtąd — zostaliśmy kochankami.

XIII.

Tu — instynktownie przerwałem opowiadanie. Dziwnie głucho padły ostatnie słowa moje w mroczną głąb pokoju...

Starałem się przeniknąć ciemność zaniepokojonymi oczyma.

Przede mną siedział Igor blady, jakby martwy, z głową opartą o poręcz.

W palcach trzymał kurczowo wygasłe cygaro. Na wysokim czole jego lśniły krople potu.

Mimowoli dotknąłem ręką mej twarzy: była też spocona.

Rzeczywiście — atmosfera była duszna i pełna elektryczności.

Podszedłem ku drzwiom i otwarłem szklane podwoje, prowadzące przez obszerny przedpokój na taras.

Prąd świeżego, morskiego powietrza poruszył opar tytoniu, alkoholu i naszych oddechów w kierunku wyjścia.

Mój przyjaciel — drgnął.

Dotknął wilgotnej skroni, spojrzał wokoło nieprzytomnie, wstał i iść począł również ku wyjściu, jakby przyciągany tajemną siłą morza, szumiącego w dali...

Widziałem to wszystko dokładnie przez weneckie szyby...

Minął mnie, nie dostrzegłszy.

Wyszedł na taras. Ja — za nim cicho, na palcach...

Zapalił znów cygaro i oparty o balustradę, utonął wzrokiem w przestrzeni.

Dzieliło nas ledwie parę kroków. Lub może — kto wie, dusze ludzkie takie są dziwaczne! — mil tysiące...

Potworne ciemności zalegały wkoło. Tylko po szumie i zapachu odgadnąć można było park tuż opodal.

A w dali — fosforycznie świecące morze.

Czuć było w powietrzu burzę...

Dalekie, stłumione trzaski gromów i niesamowite błyskawice, znaczące atramentowy widnokrąg płomienną fastrygą.

Czułem, że jestem obcy druhowi memu w tej chwili, sam, taki zupełnie sam, wydany na łup podrażnionej przyrody... Miałem fizyczną świadomość niechęci Igora ku mnie.

Nerwowo szukałem w pamięci przewiny mojej wobec niego. Niestety, nie znajdywałem żadnej.

— Co mu jest? — zachodziłem w głowę?

— Już mnie nie kocha! — ścisnęło mi serce trwogą.

A kiedym pomyślał, że go mogę utracić, że odejdzie odemnie, taki bolesny żal targnął mną całym, że przezwyciężając lękliwie nieśmiałość swoją, wywołaną jego niezrozumiałym rozdrażnieniem, podszedłem, ująłem go za ramię.

Drgnął cały...

— Igorze, bracie drogi, powiedz mi wreszcie co tobie?

Przeraźliwie powoli zwrócił twarz swoją ku mnie... Oczy, oczy świeciły tylko, reszty dojrzeć nie mogłem.

I nie odpowiadając na moje zatroskane pytanie, wyrzekł zwolna, przytłumionym głosem:

— Będzie burza! Niedobra noc. Wracajmy do pokoju.

To mówiąc, zawrócił tam, skądeśmy wyszli...

Długi czas krążył po całej sali, aż wreszcie oparłszy się o kominek, rzucił mi niespodzianie, zupełnie już spokojnie:

— Mów dalej!

I usiadłszy na dawnym miejscu, zakrył twarz rękoma, dodając:

— Mów, mów mi jeszcze o tej twojej Fatinie...

— Więc chcesz wysłuchać tego opowiadania do końca?

Bez słowa skinął głową.

— Dobrze. Ale pod warunkiem, że się uspokoisz i nie będziesz mi przeszkadzał!

Znów milczący znak potakiwania...

Wobec tego podjąłem ponownie historię mej dziwnej miłości:

Od nocy tej, w nów księżyca, szał prawdziwy nas ogarnął. Widzenia nocne były coraz częstsze, coraz dłuższe. Pół dnia bez siebie nie mogliśmy wytrzymać...

Całe noce spędzaliśmy razem. Tam na cmentarzu, lub u mnie, w moim zacisznym mieszkaniu... Fatina przekradała się przez otwór w murze koło nasypu. Mrok krył ją przed oczyma ludzi. Przekonałem się na niej, iż tureckie dziewczęta więcej mają swobody, niż to sobie wyobrażamy. Ojciec jej wciąż zajęty publicznymi sprawami, nie mógł jej wiele poświęcać czasu, służba była jej przeważnie oddana. A zresztą miłość znajdzie wszakże zawsze drogi i środki do swojego celu!

Zasypywała mnie objawami czułości. Sypialnia moja tonęła w kwiatach. Duszna woń pąsowych róż upajała mnie bez ustanku.

Achmed stale zaopatrzony był teraz w „drobne". Widocznie i jemu powodziło się świetnie.

Błyskając w szerokim uśmiechu końskimi zaiste zębiskami, wychwalał wciąż przedemną „gaspadinkę" Fatinę.

— Już cudniejszej od niej nie ma chyba na świecie — twierdził rozpromieniony.

— Oczy ma jak gwiazdy, a usta — jak płatki róży — deklamował ze śmiesznym zachwytem.

W swej bujnej wyobraźni wschodniej, wynajdywał dla niej tysiące porównań i nazw, zaczerpniętych prawdopodobnie z bajek dziecińsłwa.

Był jednak przy tym, z właściwością natur szlachetnych, dyskretny i nienarzucający się.

Rzecz jasna, nie były mi niemiłe te pochwały jego dla mej słodkiej kochanki. Wzrastał więc stale w zasłużonych łaskach.

(C. d. n.).



KTÓRY ŁADNIEJSZY?

KTO POPIERA CELE T. S. L., TEN KUPUJE NALEPKI OKIENNE 3-go MAJA!

Pożegnanie wojewody Beliny Prażmowskiego

i powitanie nowego wojewody Alfreda Biłyka.

W ubiegłym tygodniu odbyło się we Lwowie w pałacu wojewódzkim pożegnanie długoletniego Wojewody lwowskiego Beliny Prażmowskiego i powitanie nowo mianowanego Wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka.

W imieniu zebranych, razem około 500 osób — przemówienie pożegnalne wygłosił **wicewojewoda Chmielewski,** podkreślając zasługi Wojewody Beliny Prażmowskiego, który przez blisko 5 lat pełnił odpowiedzialne stanowisko Wojewody lwowskiego. P. wicewojewoda przypomniał, że **urzędnicy województwa lwowskiego przez szereg lat spełniali swe obowiązki pod rozkazami Wojewody Beliny Prażmowskiego i żegnają go, tracąc przełożonego, opiekuna, życzliwego i serdecznego orędownika.**

Wicewojewoda Chmielewski wręczył Wojewodzie kwotę 1.516 zł i 15 groszy do jego dyspozycji od urzędników z prośbą o przeznaczenie tej sumy na cele społeczne.

W imieniu wszystkich starostów z terenu województwa lwowskiego żegnał Wojewodę **starosta Porembalski,** dając wyraz głębokiemu żalowi z powodu opuszczenia posterunku lwowskiego przez wieloletniego szefa.

Ziemia kresowa żegna Wojewodę z uczuciem serdecznego żalu, widząc w Wojewodzie Belinie Prażmowskim **symbol przywiązania do kresów i wysoko ceniąc jego kresową rycerskość.**

Wojewoda Biłyk, żegnając swego poprzednika — podziękował mu w gorących słowach za pracę, podkreślając, że czyni to **jako małopolanin,** tu urodzony, wyrażając równocześnie żal, że wojewoda Belina Prażmowski nie dokończył rozpoczętego dzieła. Wojewoda Biłyk będzie — jak oświadczył — kontynuować prace swego poprzednika bez zmian i odchyleń.

Krótko odpowiedział wszystkim **Wojewoda Belina Prażmowski,** dziękując w szczerych słowach **za współpracę i wspólne trudy, poniesione w pracy dla obywateli i Państwa.**

Wojewoda przypomniał **ciężkie i trudne chwile, i podziękował wszystkim za pomoc i zrozumienie jego intencji.**

Wojewoda Belina Prażmowski przeznaczył złożoną do dyspozycji jego kwotę na dom Wypoczynkowy Urzędników Administracji Ogólnej w Truskawcu.

Po przerwie odbyło się powitanie **nowo mianowanego Wojewody Alfreda Biłyka. Wicewojewoda Chmielewski** w imieniu obecnych urzędników ślubował w przemówieniu sumienną pracę i prosił nowego Wojewodę o zaufanie do podległego mu personelu.

Wojewodzie A. Biłykowi przedstawili się wszyscy na sali obecni urzędnicy. Wojewoda Biłyk przemówił do urzędników, prosząc o współpracę i zwracając uwagę na konieczność koordynacji wysiłków w kierunku **zapewnienia wszystkim obywatelom pomocy i opieki, gdyż centralnym postulatem jest dobro obywateli i służba dla Państwa.**

Wiosenny kurs pilotażu.

Szkoła Szybowcowa L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu organizuje w dniach od 6 maja do 31 maja br. Kurs pilotażu szybowcowego. Kurs dostępny jest dla wszystkich po uprzednim przejściu bezpłatnego podania lekarskiego o zdolności do wykonywania lotów szybowcowych. Kandydaci będą mogli zamieszkać w czasie kursu w Czerwonym Kamieniu, ewentualnie będą mogli codziennie dojeżdżać na kurs pociągiem (stacja kolejowa Kulików-Mierzwica). Kolejowe i autobusowe połączenia są wygodne. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie ul. Podleskiego 1 (boczna pl. Smolki).

WSZYSCY Z ODZNAKAMI T. S. L. W DNIU 3-go MAJA!

Wojewoda p. Biłyk na grobach Obrońców Lwowa.



Nowo mianowany wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk złożył na cmentarzu Obrońców Lwowa wieniec.

Równocześnie z p. Wojewodą przybyli na cmentarz: wicewojewoda Chmielewski, naczelnik Charewicz, starosta grodzki Porembalski, przedstawiciele władz wojskowych z komendantem miasta pułk. Chodźko - Zajko i kpt. Kowalskim, prezydent Ostrowski, przedstawiciele duchowieństwa wojskowego, grupa oficerów policji z komendantem wojewódzkim insp. Goździewskim oraz grono pań, opiekujących się cmentarzem Obrońców Lwowa, z przewodniczącą Straży Mogił Polskich p. Mazanowską.

Wojewoda Biłyk podszedł do grobu Nieznanego Żołnierza i złożył na nim w sposób uroczysty — wieniec, po czym wśród kilkuminutowej ciszy odmówił modlitwę.

Następnie w kościele archikatedralnym odbyła się uroczysta msza św., na którą przybył wojewoda p. Biłyk i wszyscy naczelnicy Wydziałów z lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego z wicewojewodą Chmielewskim na czele.

Od nabożeństwa i złożenia hołdu Obrońcom Lwowa wojewoda p. Alfred Biłyk rozpoczął urzędowanie. Powyższe zdjęcia przedstawiają:

1). Moment po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Obrońców Lwowa przez wojewodę p. Biłyka. — 2). Wojewoda p. Biłyk w towarzystwie wicewojewody p. Chmielewskiego, starosty grodzkiego p. Porembalskiego, sekretarza p. Skubiejskiego i przewodniczącej Straży Mogił Polskich p. Mazanowskiej, opuszcza cmentarz Obrońców Lwowa.

Pomoc wojewody Pasławskiego

pogorzelcom Petryłowa.

W Petryłowie, powiat Tłumacz, zniszczył pożar 14 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym, przy czym dwie osoby doznały siężkich poparzeń, a trzy lżejszych. Bez dachu nad głową pozostało 14 rodzin, liczących 66 osób. Na miejsce pożaru wyjechał wojewoda stanisławowski **gen. Pasławski** w towarzystwie naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej **dr Borkowskiego.** P. wojewoda zwiedził pogorzelisko i prowizoryczny szpital, w którym umieszczono ciężko poparzone osoby, a następnie zetknął się z miejscowym komitetem niesienia pomocy pogorzelcom. P. wojewoda wyasygnował jako doraźną pomoc dla pogorzelców 150 zł i 50 q zboża, a towarzyszący p. wojewodzie starosta **Skłodowski** z Tłumacza ofiarował na doraźne zasiłki dla poszkodowanych kwotę 150 zł. Odjeżdżającego z Petryłowa Wojewodę, który okazał tyle zrozumienia dla nieszczęścia, jakie spotkało tamtejszych mieszkańców, żegnała miejscowa ludność z wielką wdzięcznością.



Pogorzeliska w Petryłowie.

PRZETARG

na roboty budowlane.

Starostwo Powiatowe w Kosowie (woj. stanisławowskie) ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na roboty budowlane przy budowie placówki Straży Granicznej w Bystrzecu.

Termin rozprawy przetargowej oznacza się na dzień 29 kwietnia 1937 godz. 12.

Podkłady ofertowe wydaje lub wysyła za zwrotem kosztów przesyłki Powiatowy Zarząd Drogowy w Kosowie.

Plany do przeglądnięcia, oraz informacje bliższe w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Kosowie w godzinach urzędowych.

Starosta Powiatowy:
K. Fiala

Dziennikarze lwowscy

u wojewody p. Biłyka.

W sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego we Lwowie odbyła się konferencja prasowa, na której nowo mianowany wojewoda lwowski **p. Biłyk** zetknął się z przedstawicielami prasy, pracującymi na terenie lwowskim.

Na konferencję zaproszeni zostali redaktorzy naczelni dzienników polskich, ukazujących się we Lwowie, redaktorzy P. A. T. i agencji WSCHÓD, redaktorzy prasy tygodniowej, rolniczej, oraz grono korespondentów dzienników zamiejscowych.

Wojewoda p. Biłyk w pierwszym serdecznym zetknięciu się z dziennikarzami lwowskimi, witając jako nowy wojewoda przedstawicieli prasy, wyraził swe poglądy szefa administracji i obywatela na rolę i zadania prasy w Państwie. P. Wojewoda omówił szczegółowo te zagadnienia i wyraził uwagi w kierunku sposobu informowania i odpowiedzialności dziennikarzy w stosunku do zjawisk politycznych i gospodarczych. Odnośnie spraw i problemów narodowościowych p. Wojewoda wskazał na interes dobra ogólnego przy omawianiu tych kwestyj bez zadrażnień i z powagą należną problemowi. P. Wojewoda wyraził również swe postulaty dla odcinka informacyj prasowych, pozostających w związku z doniosłymi kwestjami obrony Państwa.

W konferencji prasowej wzięli udział: naczelnik wydziału społeczno - politycznego p. **Charewicz** i starosta grodzki **p. Porembalski.**

Osobną konferencję prasową odbył p. Wojewoda z przedstawicielami prasy ukraińskiej i osobną z przedstawicielami prasy żydowskiej.

NOWE WŁADZE PEOWIAKÓW WE LWOWIE.

Po odbytym ostatnio Walnym Zjeździe Delegatów Związku Peowiaków, Zarząd Okręgu na rok 1937/9 ukonstytuował się następująco: prezes—rejent dr Typrowicz, wiceprezesi—mgr. Łęcznarowicz Wincenty i pułk. dypl. Pieniążek Władysław, sekretarz — Horodyński Ludwik, skarbnik — mgr. Bednarowski Adolf, referenci organizacyjni: Sołowyj Władysław i dr Kurzeja Bronisław (Bratnia Pomoc), Zofia Pawlikowa (imprezy), mgr. Leon Rożkiewicz (odznaczenia) i Stefan Mokrzycki (popaganda i prasa). Zarząd Okręgu P. O. W. przyjmuje we wtorki i czwartki każdego tygodnia w godzinach urzędowych t. j. od 17 do 19-tej w lokalu Związku ul. Wiśniowieckich 4, ponadto przyjmuje osobiście codziennie w godz. 10 do 12 prezes dr Typrowicz ul. Batorego 9, tel. 100 - 60.

OSTRZEŻENIE DLA AUTOMOBILISTÓW.

Wydział Powiatowy Zarząd Drogowy w Nadwórnej zawiadamia, że ruch samochodowy na drodze wojewódzkiej Tatarów - Worochta - Żabie, skutkiem złego stanu mostu Nr. 65/2 jest wzbroniony. Po naprawieniu mostu ruch samochodowy zostanie wznowiony.

„KARPATY WSCHODNIE“ ROZPOCZĘŁY DZIAŁALNOŚĆ W STANISŁAWOWIE.

Wojewódzki Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie“ rozpoczął swą działalność pod dyrekcją p. Janusza Miketty w Stanisławowie. Statut Związku został zatwierdzony przez wojewodę stanisławowskiego.

Zjazd starostów

we Lwowie i Tarnopolu.

We Lwowie odbył się zjazd starostów z terenu województwa lwowskiego pod przewodnictwem p. wojewody Biłyka. W zjeździe prócz starostów brali udział: wicewojewoda p. Chmielewski i naczelnicy poszczególnych wydziałów.

Przedmiotem konferencji było szczegółowe omówienie spraw, związanych z rozpoczęciem w możliwie najszerszym zakresie robót. Wojewoda p. Biłyk zagadnieniem tym specjalnie żywo się interesuje i kładzie bardzo żywy nacisk na doprowadzenie do porządku na terenie województwa lwowskiego dróg, wyglądu zewnętrznego osiedli tak miejskich, jak wiejskich

Ponadto omawiał p. Wojewoda także szczegółowo sprawy, związane z uruchomieniem i prowadzeniem robót inwestycyjnych, przewidzianych przez Rząd.

Należyte skoordynowanie usiłowań władz administracyjnych, samorządowych i społeczeństwa — pozwoli niewątpliwie na osiągnięcie w tym kierunku możliwie dodatnich wyników.

Równocześnie odbył się zjazd starostów w Tarnopolu pod przewodnictwem p. wojewody Malickiego, z udziałem wicewojewody p. Niepokulczyckiego i naczelników wydziałów.



Nasz fotomontaż przedstawia obrazki wiosenne: pierwsze kwiaty w sprzedaży ulicznej, młodzież podczas gry w piłkę nożną i grono chłopaków, zabawiających się na wolnym powietrzu.

Kto docenia ważność kultury polskiej ten popiera cele T. S. L.!

Praca Strzelców w powiecie złoczowskim.



Grupa delegatów Związku Strzeleckiego powiatu złoczowskiego na walnym zjeździe. Siedzą od lewej strony pp. Warecki, sędzia dr Ponurkiewicz, nowy prezes sędzia Szajda, prezes sądu Zborowski, wicestarościna Wrześniowska, starosta Płachta, prez. Zborowska, pułk. Dąbek, insp. Byrowa, dyr. Winogrodzki, kasjer Dąbrowski, por. Drozdowski. Stoją od lewej strony w pierwszym rzędzie pp. kpt. Kral, inż. Danhoffer, prez. Safian, por. Derewlaniuk, Kruh, ziemianin Wikarski, Radek, Starak, dyr. Fiala, dyr. Dereń i kpt. Kornhaus.

W Złoczowie odbył się zjazd delegatów Związku Strzeleckiego powiatu złoczowskiego, któremu przewodniczył inspektor p. Byra. Ze sprawozdań, złożonych przez powiatowego komendanta Z. S. dyrektora J. Fiali i zastępcy powiatowego komendanta sekretarza Staraka wynika, że powiat złoczowski liczy 17 oddziałów i 63 pododdziałów Z. S., oraz 57 świetlic. W okresie sprawozdawczym 529 strzelców i strzelczyń zdobyło O. S. Ze sprawozdania kierowniczki P. K. p. Jaworskiej wynika, że w żeńskich drużynach Związku Strzeleckiego wre intenzywna praca, a w najbliższym czasie powstanie jeszcze kilka nowych drużyn. Zebrani wyrazili specjalne podziękowanie za owocną pracę pp. dr Wassungowi, dyr. B. Winogrodzkiemu i ref. propagandy W. Kruhowi, oraz udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym wybrali nowe władze z prezesem sędzią Władysławem Szajdą na czele.

„Święcone" Policji dla ubogiej dziatwy w Delejowie.



Z inicjatywy komendandanta powiatowego p. Czesława Kubarskiego w Stanisławowie, urządzone zostało „Święcone" na Posterunku w Delejowie dla tamtejszych biednych dzieci. Uroczystość tę zorganizował w imieniu „Rodziny Policyjnej" miejscowy komendant Posterunku przod. Kurcon. W tej uroczystości obdarzono „Święconem" 25 dzieci. Zarazem wspomnieć należy, że akcja filantropijna Policji nie tylko w Stanisławowie doznała swój oddźwięk, ale również i w zakątkach powiatu stanisławowskiego, jakim jest posterunek w Delejowie.

Konferencja dziennikarska

Porozumienia Prasy Ziem południowo wschodnich.

W niedzielę dnia 18 bm. odbyła się we Lwowie konferencja członków Komitetu Porozumienia Prasy, reprezentującego 25 wydawnictw z terenu trzech województw południowo wschodnich, wybranego na lwowskim Zjeździe Prasy zeszłego miesiąca.

Przewodniczył prezes Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich, red. dr **Zdzisław Stahl.** Na konferencję przybyli wybrani przez Zjazd Prasy ziem południowo wschodnich — delegaci, reprezentujący wydawnictwa w miastach wojewódzkich i w innych miastach (Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Rzeszów, Przemyśl, Stryj).

Na konferencji omówiono cały szereg spraw dziennikarskich i organizacyjno - wydawniczych. Członkowie Komitetu Porozumienia Prasy ziem południowo wschodnich wyrazili również swe poglądy w całym szeregu spraw, dotyczących stałej akcji prasowej na rzecz najaktualniejszych zagadnień społecznych, gospodarczych i kulturalnych w Małopolsce wschodniej. Konferencję zakończono uchwaleniem odpowiednich wniosków, przekazanych Prezydium Komitetu Porozumienia Prasy do zrealizowania.

Uniwersytet wiejski

w Hryniowcach pod Tłumaczem.

Po feriach świątecznych znowu odżyła praca na uniwersytecie ludowym wiejskim w Hryniowcach pod Tumaczem. Ostatnio, przy licznie wypełnionej sali polskiej szkoły miejscowej odbyły się wykłady i pogadanki na aktualne tematy.

Prezes T. S. L. mgr. **Jan Jeżowski** z okazji „Dni Pomorza" nakreślił dzieje polskiego Pomorza i jego losy oraz rozwój, po czym obecni samorzutnie odśpiewali rotę Konopnickiej „Nie rzucim ziemi".

Następnie zebrani z zaciekawieniem wysłuchali wykładu sekretarza Starostwa Stanisława **Rizlera** z obrony przeciwlotniczo - gazowej. W końcu prof. **Mierzwiński** wyświetlił obrazy historyczno - geograficzne o piękności zabytkowej Polski.

Obecny ks. kanonik **Edward Tabaczkowski** omawiał sprawę budowy probostwa w Hryniowcach.

ODBUDOWA MOSTU DROGOWEGO ZALESZCZYKI — RUMUNIA.

Na skutek inicjatywy Rządu Polskiego i w wyniku porozumienia z Rządem Rumuńskim rozpoczęte zostały prace przy odbudowie zniszczonego podczas działań wojennych **drogowego mostu granicznego na Dniestrze w Zaleszczykach, o rozpiętości około 240 metrów.**

Program robót przewiduje naprawę istniejących (uszkodzonych) podpór mostowych oraz wykonanie konstrukcji nośnej w pięciu przęsłach mostu o ciężarze około 500 ton. Rząd Polski podjął się odbudowy trzech przęseł mostu, Rząd Rumuński dwóch przęseł. Otwarcie ruchu na moście przewidziane jest we wrześniu b. r.



HURAGAN NAD CZORTKOWEM.

Przed kilku dniami przeszedł nad Czortkowem huragan, który powalił nawet wiekowe drzewa. Zdjęcie obok przedstawia jeden z epizodów po huraganowej burzy.

Rozbudowa harcerstwa

na terenie województwa stanisławowskiego.

W ostatnim czasie praca harcerska w Stanisławowie wykazywała znaczne ożywienie. Zostały zorganizowane mianowicie dwa nowe grona Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach harcerek w państw. gimnazjum żeńskim i gimnazjum S. S. Urszulanek. W zebraniach organizacyjnych wzięła udział przewodnicząca stanisławowskiego Obwodu Z. H. P. wojewodzina **Aleksandra Pasławska,** która w przemówieniach swych podkreśliła konieczność organizowania gron Przyjaciół Harcerstwa i ich rolę w wychowaniu młodzieży harcerskiej.

Do zarządu grona P. H. w państw. gimnazjum żeńskim wybrano pp.: **Jaworskiego, Mączkową, Popielową, Suchorową** i **Tutuszyńskiego.** Zarząd grona przy gimnazjum S. S. Urszulanek przedstawia się następująco: **Jan Gut** — przewodniczący, **p. Kosibowa** — wiceprzewodnicząca, **p. Piechocińska** — sekretarka, p. **Feretowa** — skarbniczka, p. **Reminowa** — członkini Zarządu.

W sobotę ub. tygodnia odbyło się w świetlicy Komendy Hufca Harcerzy „święcone" dla członków Zarządu obwodu Z. H. P., Koła Przyjaciół Harcerstwa, Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, oraz Komend Hufców Harcerzy i Harcerek. W święconym wzięła udział wojewodzina **Pasławska,** ks. superior **Piechucki,** kapelan Hufca harcerzy, mjr. **Lorenz,** nacz. Sądu grodzkiego **Jurkiewicz** i szereg osób z pośród Przyjaciół Harcerstwa oraz harcerze i harcerki.

Następnie odbyła się w Stanisławowie pod przewodnictwem komendanta hufca harcerzy p. **Bałabuszyńskiego** odprawa drużynowych i wodzów gromad zuchowych. Na odprawę przybyli drużynowi z powiatów: stanisławowskiego, nadwórniańskiego, kałuskiego, rohatyńskiego, i tłumackiego.

Po otwarciu odprawy przez komendanta, p. **Łukasiewicz** przedstawił plan akcji wiosennej hufca w ramach t. zw. 3-leniego wyścigu pracy, t. j. specjalnie opracowanego przez władze naczelne programu pracy na okres trzech lat. Następnie **mgr. Śniechowski** wygłosił referat o programie pracy dla starszych chłopców, co obecnie jest bardzo aktualne ze względu na to, że w programie 3-letniego wyścigu pracy na przyszły rok szkolny główną uwagę zwraca się na kierunek pracy chłopców w wieku od lat 16 do 18. Trzeci z rzędu referat wygłosił mgr. **Musiał** o organizacji kół i gron Przyjaciół Harcerstwa oraz o występach harcerstwa na zewnątrz.

Następnie p. **Maziarek** omówił sprawę sportu w harcerstwie, informując, że przy hufcu harcerzy powstała sekcja sportowa, obejmująca tylko harcerską młodzież szkolną, która pod kierownictwem fachowym porucznika **Korabiowskiego,** korzystając z pomocy i opieki wojska, rozpoczęła już swą pracę. W końcu p. komendant **Bałabuszyński** przedstawił plan letniej akcji obozowej i kolonijnej, podkreślając, że w lipcu br. hufiec urządza w okolicy Ludwikówki i Żakli (pow. Dolina) kurs harców dla drużynowych z całego województwa, oraz tylko dla hufca stanisławowskiego kurs zastępowych, obozy drużyn i kolonię zuchową.

W dyskusji, jaka się wywiązała w następstwie referatów, omówiono szereg spraw bieżących, po czym odprawę zakończono.

Niedzielne Uniwersytety Ludowe.

Wieś w Polsce odrodzonej postępuje w szybkim tempie w swoim rozwoju kulturalnym i gospodarczym.

Przed czteru laty utworzono pierwszy Niedzielny Uniwersytet Ludowy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Sączu. Próby dokonane powiodły się i już w roku następnym, opierając się na doświadczeniach, utworzono Uniwersytetów Niedzielnych znacznie więcej.

Podczas, gdy kursy krótkie obejmowały przeważnie jeden i ten sam program dla wszystkich terenów, Niedzielny Uniwersytet Ludowy program swój dostosowywał do poziomu słuchaczy i ich zainteresowań.

Niedzielny Uniwersytet Ludowy organizują Koła w miastach, lub też w sąsiedztwie miast, aby w ten sposób zapewnić Uniwersytetowi odpowiedni zespół prelegentów. Słuchacze są to **przeważnie włościanie, którzy każdej niedzieli na wykłady przychodzą do miasta.** Wykłady na Uniwersytecie zaczynają się zwykle w pierwszych dniach listopada i trwają przez całą zimę do końca kwietnia.

W roku bieżącym zorganizowano przez Koła T. S. L. około 50 Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych w różnych ośrodkach Małopolski.

Każdy Uniwersytet wymaga pewnych funduszów na pomoce naukowe, a więc na bibliotekę dla słuchaczy i prelegentów, na czasopisma, mapy i t. d.

Finanse są znikome, gdyż uczestnicy prawie żadnych opłat nie składają. Wydatki więc wszystkie pokrywają Koła T. S. L. względnie Zarząd Główny T. S. L. z funduszów, uzyskanych ze zbiórek publicznych. Aby te fundusze powiększyć, aby rozszerzyć sieć Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych **trzeba pieniędzy.**

Dar Narodowy 3-go Maja jest podstawą wszechstronnej działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Niechaj więc każda Polka i każdy Polak, rozumiejący potrzebę oświatowej działalności na wsi, złoży w dniu Trzeciego Maja choćby drobny groszowy datek na **Dar Narodowy Trzeciego Maja.**

Świadomy obywatel, to silna i potężna Polska!

Strzelcy na „Święconem"

w Załużu pod Zbarażem.

Staraniem Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Załużu urządzono w sali Domu Ludowego wspólne „święcone" dla wszystkich członków miejscowego Oddziału Z. S. Jawili się wszyscy członkowie wraz z rodzinami w liczbie 126 osób. Przybył również zaproszony **ks. Bruno Woźniak** z klasztoru O. O. Bernardynów ze Zbaraża, powiatowy komendant Z. S., wójt gminy i komendant posterunku P. P. z rodziną.

Do zebranych przemówił ks. Woźniak, składając życzenia dalszej owocnej pracy, a następnie przemawiali powiatowy komendant Z. S. i komendant posterunku P. P. Po spożyciu kolacji odbyła się zabawa taneczna, która bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Wino mszalne polskiej produkcji.

Wśród szeregu winnic **w powiecie zaleszczyckim** i sąsiednich powiatach istnieje winnica Wileńskiej Kurii Metropolitalnej, złożona **dla produkcji wyłącznie wina mszalnego.** Poczynione zostały starania celem uzyskania dla winnicy tej pewnych ulg, które umożliwiłyby jej konkurencję z winem zagranicznym, **by diecezje w Polsce mogły nabywać do celów kościelnych wina wyłącznie produkcji krajowej.**

Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KONTROLERA ŻYWNOŚCIOWEGO W STANISŁAWOWIE.

Na terenie m. Stanisławowa przeprowadzono w marcu br. kontrole sanitarne i żywnościowe w 84 sklepach spożywczych, w 19 jatkach i w 12 fryzjerniach, czyli razem przeprowadzono 115 kontroli. Niezależnie od powyższych przeprowadzano codziennie kontrole jatek mięsnych i sklepów z pieczywem w halach targowych miejskich. Na skutek przekroczeń sanitarnych ukarano doraźnie 15 osób. Ponadto przeprowadzono badania w miejskiej stacji badania mleka i jego przetworów, oraz artykułów żywnościowych, a to: 22 próby artykułów żywnościowych i 46 prób przedmiotów użytku. Niemal wszystkie próby skonfiskowano z powodu zafałszowania i zepsucia.





AKCJA POLICJI POWIATU MOŚCISKIEGO.

Akcję Pomocy Zimowej Bezrobotnym prowadziła również policja powiatu mościskiego drogą składek, zbieranych wśród policjantów. W okresie świąt obdarowano także dzieci biednych bezrobotnych artykułami żywnościowymi i odzieżą. Obok widzimy fragmenty obdarowywania dzieci: 1) w Pow. Komendzie policji w Mościskach, 2) na posterunku policyjnym w Sądowej Wiszni.

SENATOR GEN. ZARZYCKI W KOŁOMYI.



Przez kilka dni w Kołomyi bawił gen. Zarzycki, senator ziemi stanisławowskiej, którego podobiznę obok zamieszczamy. Senator Zarzycki w czasie swego pobytu odbył szereg konferencyj.

Las - najlepszy schron wojenny.

Musimy powiększyć powierzchnię lesistości kraju.

Starorzymskie przysłowie: „Silvae subsidium belli — ornamentum pacis" — „Lasy sprzymierzeńcem w wojnie, a ozdobą pokoju", mimo postępu wiedzy kultury i techniki charakteryzuje dobitnie **rolę lasów w obronie Państwa.**

Zmieniana dziś ustawicznie i udoskonalana technika zabijania i wytruwania ludzi w czasie wojny, ustąpić musi jak dotychczas przed murami tak konserwatywnej a jednak tak silnej **ręką przyrody budowanej fortecy, jaką jest las.**

Wiemy dziś już dobrze, że przede wszystkim na pierwszy atak wroga pójdą miasta, większe osiedla ludzkie, odkryte przestrzenie, wielkie zakłady przemysłowe i że **najlepszym schronem przeciwlotniczym i przeciwgazowym będzie las.** I to schronem nie byle jakiej wartości — schronem, do którego nie dojedzie tank, nie wypatrzy go lotnik nieprzyjacielski — schronem, który sam doskonale filtruje powietrze, w którym znajdzie człowiek opał i budulec.

Kraju bogatego w lasy nie zawojuje wróg pierwszym natarciem nawet najliczniejszych kolumn samochodów pancernych, ani eskadr lotniczych. W lesie bogatym w zapas budulca i opału znajdzie wojsko zawsze dobre miejsca postoju i przegrupowań.

W czasie pokoju las produkuje **podstawowy surowiec** dla wielu gałęzi przemysłu i to surowiec, nie dający się zastąpić żadnym innym namiastkiem. I tak się składa, że nie ma prawie żadnej gałęzi przemysłu, która w mniejszym lub większym stopniu mogłaby obejść się bez drewna, nie wyłączając także **przemysłu wojennego,** który drewna zużywa w olbrzymich ilościach. Stąd też i wysoka cena drewna i wzrastajcy popyt za nim.

Skoro tak las, jak i jego produkt drewno, jest tak ważnym elementem naszego gospodarstwa i podstawą naszej **niepodległości gospodarczej i politycznej, troską wszystkich obywateli musi być ochrona oraz ostrożna gospodarka nimi.**

Niestety gospodarka nasza lasami w ciągu pierwszych lat odzyskanej niepodległości wskazuje, że lasów miast przybywać przez zalesianie licznych nieużytków, ubywało rocznie blisko 50 tysięcy hektarów, a stan zagospodarowania lasów oraz ich średni wiek spadał w katastrofalny sposób, powodując poza zubożeniem kraju i obniżeniem jego obronności także liczne klęski elementarne jak: powodzie z roku 1927 lub 1934.

Groźne memento, jakim były dla nas chociażby te powodzie i ich znane nam tak bolesne następstwa, a także wzrastający popyt za drewnem, oraz **troska o stan przygotowania kraju do obrony na wypadek wojny, każą nam poważnie się zastanowić nad podniesieniem stanu lesistości całego kraju przez staranne zalesienia licznych terenów ongiś poleśnych, oraz nieużytków.**

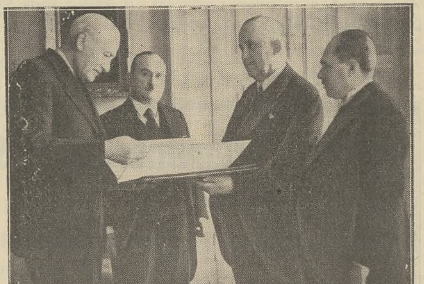
W tym przygotowaniu kraju do obrony oraz podniesienia jego niezawisłości gospodarczej i politycznej, gospodarzom leśnym i leśnikom przyjść musi z pomocą **całe społeczeństwo, które doceniając rolę lasów w kształtowaniu się państwa zgodnie na każdym odcinku życia gospodarczego czy politycznego podkreślać będzie swą niezłomną wolę utrzymania dotychczas zachowanych, a odbudowy zniszczonych i powiększania powierzchni lasów całego kraju.**

St. Sowiński.

Pożegnanie starosty Alfreda Kocóła.

Społeczeństwo powiatu zborowskiego żegnało uroczyście starostę powiatowego p. Alfreda Kocóła, przeniesionego na równorzędne stanowisko do Jarosławia.

W pożegnaniu, które urządzono w salach „Sokoła", wzięło udział około 100 osób, reprezentujących wszystkie zawody oraz organizacje społeczne i gospodarcze. W pożegnaniu tym imieniem p. wojewody tarnopolskiego wziął udział naczelnik **dr Ludwik Laniewski,** który w pożegnalnym przemówieniu podniósł zdolności i wielkie zasługi starosty Kocóła, a w szczególności jego twórczą inicjatywę i osiągnięte rezultaty jego pracy, jako urzędnika, obywatela i społecznika na terenie powiatu zborowskiego. Po przemówieniu nacz. dr Laniewskiego zabierali głos reprezentanci poszczególnych grup pracowniczych i społeczno - gospodarczych oraz duchowieństwo, odzwierciadlając dorobek starosty Kocóła w czasie 7-letniej żmudnej pracy na poszczególnych odcinkach życia zbiorowego a zwłaszcza na odcinku spółdzielczym oraz budowy domów ludowych i kaplic.



Delegacja miasta Drohobycza wręczyła P. Prezydentowi prof. Mościckiemu dyplom obywatela honorowego tego miasta. Na zdjęciu obok od lewej strony: P. Prezydent Rzeczpospolitej Pol. prof. Mościcki, poseł St. Witwicki, prezydent miasta Drohobycza Rajmund Jarosz i wiceprezydent miasta dr. L. Tenenbaum.

Urzędowa odprawa położnych powiatu lwowskiego.

We Lwowie odbyła się w sali Rady powiatowej urzędowa odprawa położnych rejonowych i wolno praktykujących powiatu lwowskiego. Po zagajeniu przez wicestarostę **dr Dembowskiego, obszerne** przemówienie o opiece położniczej w powiecie lwowskim wygłosił lekarz powiatowy **dr Kurzeja.**

Z kolei wygłosiły referaty: **dr Maria Kulczyńska,** redaktorka pisma „Położna", **p. Łosiowa,** redaktorka „Głosu Gospodyń Wiejskich", p. **Julia Łobarzewska** oraz instruktorka powiatowa położnictwa.

W odprawie wzięli udział: imieniem Wojewódzkiego i Powiatowego Zarządu Kół Gospodyń Wiejskich p. **Garapichowa** i p. **Skoczyńska,** lekarze okręgowi, delegaci T. S. L. i około 80 uczestniczek z powiatu.

Kurs pożarniczy w Bełzie.

Ostatnio odbył się w Bełzie kurs pożarniczy trzeciego stopnia i specjalny kurs dla dowódców sekcyj w obronie przeciwlotniczej i pożarowej. Na kurs ten byli dopuszczeni kandydaci z powiatu sokalskiego, rawskiego, żółkiewskiego i lubaczowskiego. Łącznie było 25 kursistów skoszarowanych.

Komendantem kursu był instruktor p. **Zarzycki,** a zastępcami jego instruktorzy pp. **Hermanowicz** z Żółkwi i **Józwa** z Rawy Ruskiej. Oprócz instruktorów wykładali na kursie także pp. **inż. Nawarski** (budownictwo), **kpt. Baraniecki** (sprawy W. F.), **Blaukopf** (instalacje oświetleniowe), **insp. Zaleski** (ubezpieczenia), **instr. Żółkiewski** (sprawy obrony przeciwlotniczo - pożarowej).

W czasie kursu przeprowadzono cały szereg bardzo ciekawych i praktycznych pokazów środków zapalających (bomby termitowe i elekronowe), oraz pokazów gaszenia pożarów przy pomocy specjalnych gaśnic i piasku. Ponadto uczestnicy kursu odbyli w czasie jego trwania strzelanie o Odznakę Strzelecką. Bardzo dodatni wynik kursu świadczy o tym, że był on prowadzony na bardzo wysokim poziomie szkolenia a organizacja jego była nadzwyczaj wzorowa.

AUTOBUS TARNOPOL - BRODY.

Z dniem 1 maja br. zostaje uruchomiona stała komunikacja autobusowa dwa razy dziennie Tarnopol — Brody, przez Założce — Podkamień.

Potrzeba 150 tysięcy złotych na półkolonie letnie T. S. L.

Aby częściowo złagodzić biedę na wsi, ułatwić rodzicom pracę w polu przy żniwach, a w szczególności racjonalnie dożywiać najmłodsze pokolenie na wsi i stworzyć warunki, w których dzieci mogły spędzać wakacje **pod należytą kontrolą i opieką w atmosferze czysto polskiej, T. S. L. organizuje półkolonie letnie.**

W roku ubiegłym było na terenie Małopolski wschodniej 705 półkolonij, zorganizowanych przeważnie w wioskach o mniejszości polskiej. W ciągu 6 tygodni na półkoloniach tych przebywało ponad 30.000 dzieci w wieku od 5 do 13 lat. Życie dziecka na półkolonii jest nader urozmaicone. Noc spędza w domu rodziców, dzień cały zaś mija bardzo szybko, gdyż zajęcia prowadzone na półkolonii w mowie i duchu polskim, przeplatane są zabawami, grami, śpiewem i t. d. Osobny dział stanowią pogadanki i zajęcia praktyczne. Urządzenie 705 półkolonij kosztowało około 100.000 zł. Jedna półkolonia 6-cio tygodniowa w zależności od ilości dzieci kosztowała od 150 do 180 zł.

W roku bieżącym Towarzystwo Szkoły Ludowej projektuje zwiększyć ilość pókolonij do 1.200. Biorąc za średni koszt urządzania 150 zł. na urządzenie tej liczby półkolonij potrzeba 150.000 zł.

Zwraca się więc T. S. L. do społeczeństwa z gorącym apelem, **by nie szczędziło grosza na „DAR NARODOWY 3-go MAJA!"**

Dar Narodowy jest podstawą całorocznej działalności T. S. L.

Każdy obywatel świadomy celów i zadań T. S. L. chętnie złoży drobny choćby datek na DAR NARODOWY i ozdobi okna swego mieszkania nalepkami 3-go Maja!

Pamiętajcie, że im większy będzie Dar Narodowy 3-go Maja, tym więcej będzie książek, półkolonij, domów ludowych i szkół, a przez nie powiększy się liczba świadomych obywateli Państwa.

Nie szczędźcie grosza na Dar Narodowy 3-go Maja!

KRÓL BELGÓW ULEGŁ WYPADKOWI NARCIARSKIEMU.



Król Leopold III uległ w ostatnich dniach wypadkowi na nartach w Szwajcarii. Lekarze polecili królowi kilkudniowy odpoczynek, zezwalając mu jednak na udzielanie audiencyj i załatwianie bieżących spraw.

Przedstawienie uczenic gimnazjalnych w Czortkowie.



Z okazji 10-lecia Koła Miłośników Dramatu Klasycznego przy Państwowym Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czortkowie. wystawiono tragedię Sofoklesa „Antygonę". Zespół artystyczny składał się przeważnie z uczniów i uczenic gimnazjalnych, który wywiązał się ze swego zadania należycie. Świetna w wykonaniu roli tytułowej była uczenica klasy VII, panna Maria Muszyńska, córka b. starosty czortkowskiego, reszta zespołu stała również na wysokości zadania. Wiele pracy w to przedstawienie włożył wielki miłośnik sztuki klasycznej p. Stanisław Krwawicz, profesor gimnazjalny. Reżyserami byli profesorowie pp. Ekstein i Mosoczy. Chórem i orkiestrą kierował prof. Krwawicz. Przedstawienie, które odbyło się w sali Sokoła, cieszyło się wielką frekwencją publiczności i wypadło imponująco.

ROZSZERZONE GRANICE UZDROWISKA WOROCHTA I JAREMCZE.

Wojewoda stanisławowski generał Pasławski rozszerzył granice uzdrowiska Worochta, zmieniając statut tego uzdrowiska w ten sposób, że obecnie uzdrowisko Worochta obejmywać będzie gromadę Worochta i gromadę Tatarów. Równocześnie rozszerzono okręg ochrony sanitarnej Worochty na przysiółek Woronienka, gmina Jabłonica. Dalej p. Wojewoda stanisławowski zmieniając statut uzdrowiska Jaremcze, rozszerzył granice tego uzdrowiska na gromady Jaremcze, Dora i Jamna, a zarazem rozszerzył również okręg ochrony sanitarnej na powyższe gromady.

Akcja społeczna policji powiatu rohatyńskiego.



Policja powiatu rohatyńskiego urządziła „Święcone“ dla biednej dziatwy, składające się z 1 kg. bułki, 1 kg. chleba, 35 dkg. kiełbasy i dwóch jaj dla jednej osoby. Święcone rozdano 150 dzieciom i 20 starcom w Rohatynie oraz wysłano na posterunki: w **Bursztynie** dla 20 dzieci, w **Bołszowcach** dla 16 dzieci, w **Bukaczowcach** dla 15 dzieci, w **Lipicy dolnej** dla 23 dzieci i w **Rudzie** dla 5-ciu najbiedniejszych rodzin polskich. Koszty związane z urządzeniem „Święconego“, pokryte zostały z dobrowolnych składek policjantów powiatu rohatyńskiego.

Na powyżej zamieszczonym fotomontażu widnieją zdjęcia z uroczystego rozdawnictwa „Święconego“. U góry z lewej strony widzimy **ks. Adolfa Przydżymirskiego,** rzym. kat. proboszcza w Rohatynie, który dokonał poświęcenia darów świątecznych, oraz wicestarostę **inż. Starzyńskiego** w Rohatynie. Obok w grupie siedzą od lewej strony członkinie „Rodziny Policyjnej“ pp. **Franciszka Gondko, Maria Inwalska,** przewodnicząca **Henryka Bąkowa, Michalina Michałowicz, Aniela Kolanko i Maria Nowicka.** W głębi od lewej strony stoją: przod. **Jan Inwalski,** komendant posterunku starszy przod. **Jan Michałowicz** i zastępca komendanta posterunku przod. **Stanisław Nowicki.** Na prawo stoją: nadkomisarz **Stanisław Bąk,** emeryt. przod. **Marian Sąsiedzki** i p. **Stefania Nowogórska.** Druga grupa sfotografowana została na posterunku policyjnym w Bukaczowcach. Po środku widoczny jest **ks. Paweł Styszko,** wikary, który dokonał poświęcenia darów, a obok tegoż członkinie „Rodziny Policyjnej“ pp. **Aniela Gębala** i **Józefa Rogolska,** a dalej komendant miejscowego posterunku przod. **Andrzej Gębala,** urzędnik kolejowy p. **Szczepański,** który wygłosił okolicznościowe przemówienie, po prawej stronie miejscowy sołtys p. **Piotr Popiel,** a po obu stronach posterunkowi w Bukaczowcach.



Pani Saeanu, morganatyczna żona księcia Mikołaja rumuńskiego, wykluczonego obecnie z pośród rodziny królewskiej.

Z Horodenki.

W dniach od 15 stycznia do 15 lutego b. r. w Horodence i na terenie powiatu horodeńskiego odbyła się zbiórka na rzecz Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej. Zebrano na 20 list zbiórki sumę 190.25 zł. Zbiórka uliczna, urządzona w Horodence dnia 14 lutego b. r. dała 34 zł. i 45 gr. i 3 dziesięciohalerzówki austriackie. Razem zebrano sumę 224.70 zł., z tego wydano 6 zł. na zakupno płyt gramofonowych propagandowych p. t. „Jesteśmy jednej krwi“, nagrywanych w kinie, w szkole i w czasie odczytu propagandowego prof. Palewicza. Za rozlepienie afiszów dano 2 zł., porto list składkowych 80 gr. Do Komitetu Centralnego Funduszu Polaka Zagranicą wysłano dwieście piętnaście złotych 90 gr.

Dr Franciszek Białous
dyrektor gimnazjum, przewodniczący pow. Komitetu zbiórki na Fundusz Polaka Zagr.

Inspekcja dróg.

Wojewoda stanisławowski gen. **Pasławski** w towarzystwie naczelnika Wydziału budowlano - komunikacyjnego inż. **Skupińskiego** przeprowadził inspekcję budowy drogi powiatowej na odcinku Stanisławów — Opryszowce, dalej przebudowy drogi państwowej Stanisławów — Krechowce oraz zwiedził miejsce obróbki półkostki z kamienia pasieczańskiego, na stacji towarowej w Stanisławowie, używanej do budowy dróg.

P. Wojewoda zetknął się bezpośrednio z robotnikami oraz zapoznał się z techniką i warunkami pracy i płacy robotników.

Nowy starosta w Łańcucie.

Dotychczasowy długoletni starosta powiatowy w Łańcucie p. **Bogusławski** został przeniesiony na stanowisko radcy wojewódzkiego do województwa w Warszawie.

Starostą powiatowym w Łańcucie mianowany został p. **Stożek,** radca wojewódzki z województwa w Białymstoku.

Zjazd szlachty zagrodowej w Turce.

We wtorek dnia 4 maja odbędzie się w Turce powiatowy zjazd delegatów kół Związku Szlachty Zagrodowej. Obrady zjazdu odbędą się w sali „Sokoła“ w południe, popołudniu zaś odbędzie się tradycyjne „Święcone“ szlachty Zagrodowej wraz z zabawą ludową.

Z WYŻSZYCH KURSÓW ZIEMIAŃSKICH WE LWOWIE.

Dyrekcja powyższej uczelni zawiadamia wszystkich swoich absolwentów, że Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem w Warszawie (ul. Kopernika 30), na posiedzeniu powziął uchwałę przyznania absolwentom Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie, którzy odbyli te studia w charakterze słuchaczy zwyczajnych i otrzymali dyplom, prawo wstępowania do Związku w charakterze członków zwyczajnych.

Strzelcy powiatu brodzkiego.

WALNE ZEBRANIA.

Ostatnio przeprowadzono Walne Zebrania męskich Oddziałów Związku Strzeleckiego w Brodach, Podkamieniu, Grzymałówce, Popowcach, Krąglaku, Smólnie, Hutnikach, Czernicy, Warszawce, Kołpinie, Palikrowach, Jaśniszczach, Maleniskach, Hucisko brodzkiem, Hallerczynie, Suchowoli, Pankowcach, Hucie pieniackiej, Wołochach, Majdanie - pieniackim, Łahodowie, Suchodołach, Komorówce, Pieniakach, Rudzie brodzkiej, Hucisku pieniackim. Na każdym zebraniu oddziałów i pododdziałów Z. S. obecny był delegat Zarządu i Komendy Pow. Z. S. Jest nadzieja, że praca Związku Strzeleckiego w bieżącym roku zostanie pchnięta na właściwe tory, a jednostki, których praca dotychczasowa była bardzo znikoma, zostaną pobudzone do nowego życia organizacyjnego we wszystkich dziedzinach pracy Z. S., co jest największą troską Zarządu i Komendy Powiatowej.

ODDZIAŁ Z. S. IM. H. GRABSKIEJ.

Walne Zebranie oddziału Z. S. żeńskiego im. H. Grabskiej w Brodach udzieliło absolutorium ustępującemu kierownictwu i dokonało wyboru nowego Zarządu a zarazem wyboru Powiatowego Wydziału P. K.

Prezeską Oddziału i przewodniczącą Pow. Wydz. P. K. wybrano p. Marię **Szymańską,** żonę powiatowego komendanta P. W., która pracą swoją na terenie miasta Brody wykazała duży zmysł organizacyjny. P. Szymańska cieszy się wielką sympatią wśród członkiń czynnych oddziału Z. S. i jest bardzo poważaną przez swoje podwładne, co w wielkiej mierze może przyczynić się do wydatnej pracy na powierzonym jej stanowisku.

TEATR OBJAZDOWY Z. S.

Kierownictwo Sekcji Amatorskiej Oddziału Z. S. im. pułk. Lisa Kuli w Brodach wspólnie z Zarządem Oddziału Z. S. im. H. Grabskiej pragnie zorganizować objazdowy teatr Z. S. Pracę w tym kierunku podjęła się p. **M. Szymańska** wspólnie z p. **Hieronimem Żeglińskim,** przewodniczącym Sekcji Amatorskiej. Zadaniem objazdowego teatru będzie krzewienie pieśni a szczególnie polskości na terenie powiatu przez częste odgrywanie sztuczek ludowych. Sprawą tą interesuje się także Komenda Pow. Z. S. i niewątpliwie przyczyni się do zrealizowania zamierzonego celu.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW.

Na odprawie instruktorów P. W. Z. S. i komendantów Oddziałów i Pododdziałów Z. S. z terenu powiatu brodzkiego obecny był pułk. **Stanisław Dąbek** ze Złoczowa i obwodowy komendant P. W. kpt. **Paweł Kernaus.**

Odprawę prowadził kpt. **Tomasz Szymański,** powiatowy komendant P. W. oraz **Józef Nagaj,** powiatowy komendant Z. S. Biorący udział w odprawie bardzo żywo interesowali się zagadnieniami poruszanymi na odprawie. Na zakończenie odprawy do uczestników przemówił pułk. Dąbek, życząc przybyłym dalszej owocnej pracy na zajmowanych placówkach Z. S., oraz zachęcił wszystkich do podciągnięcia członków czynnych w dziale wychowania obywatelskiego i w dziale wyszkoleniowym.

KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA.

W gmachu „Sokoła“, odbyła się konferencja porozumiewawcza wszystkich organizacyj polskich z terenu powiatu brodzkiego, którą prowadził pułk. **Stanisław Dąbek** ze Złoczowa.

Na konferencji poruszono szereg spraw, a pułk. Dąbek szczególny nacisk położył na współpracę organizacyj polskich i poruszył sprawę Związku Strzeleckiego, jako organizacji, która jest spuścizną i tradycją przedwojennego Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki na tej konferencji reprezentowali komendanci i instruktorzy z p. Józefem Nagajem na czele.

NOWY KOMENDANT.

W miejsce dotychczasowego komendanta Oddziału Z. S. im. Pułk. Lisa Kuli w Brodach p. Kazimierza Folcika wyznaczono p. **Franciszka Frolę,** który po objęciu Komendy zorganizował kurs O. P. L. G., urządził szereg pogadanek i bardzo żywo interesuje się sprawami oddziału, pragnąc pracę skierować na właściwy poziom. Odbył też specjalną odprawę instruktorów i podoficerów.

Obrona przeciwpożarowa na kursie we Lwowie.

W dniach od 20 do 22 kwietnia 1937 r. Zarząd Lwowskiego Okręgu Związku Straży Pożarnych R. P. urządził we Lwowie specjalny kurs dla referentów zaopatrzenia wodnego. Na kurs ten Wydział Prewencyjny Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, delegował w charakterze wykładowcy swego przedstawiciela inż. **Jerzego Sawaszyńskiego,** autora kilku prac w zakresie budowy przeciwpożarowych zbiorników wodnych w postaci stawów rybnych, zbiorników betonowych, kąpielisk itp.

Kurs ten przesłuchali wszyscy instruktorzy pożarnictwa, delegowani przez Oddziały Powiatowe Związku oraz kilkunastu techników, delegowanych przez Wydziały Powiatowe. Razem przesłuchało kurs 37 uczestników. Kierownikiem kursu był inspektor **Stanisław Błaszczyk.**

Po zakończeniu kursu p. **Siedlecki** w serdecznych słowach podziękował inż. **Sawaszyńskiemu** za treściwe i fachowo przeprowadzone wykłady a następnie zwrócił się z apelem do uczestników kursu, by zdobyte na kursie wiadomości jaknajszybciej wykorzystali w zakresie budowy przeciwpożarowych zbiorników wodnych i tym samym przyczynili się do złagodzenia klęski pożarów.

St. instruktor **Stanisław Łobocki** w imieniu słuchaczy kursu podziękował inż. **Sawaszyńskiemu** za wykłady i jego trud.

Przyjęcia u Wojewody Pasławskiego.

Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski przyjął p. dr Paparę, prezesa Izby Rolniczej we Lwowie; p. Myszkowskiego, prezesa M. T. R. we Lwowie; p. Skuda, dyrektora M. T. R. ze Lwowa; p. Potulickiego, prezesa Delegatury M. T. R.; p. Baya, starostę powiatowego w Borszczowie; p. Mancewicza, inspektora w Ministerstwie Opieki Społecznej; p. Horodyskiego z Ministerstwa Skarbu; p. Kozalubskiego, szefa Sztabu Komendy Głównej P. P.; p. Rudzińskiego, dyrektora Centralnego Biura do spraw finansowych i p. senatora Seiba z Torunia.

*

Następnie wojewoda stanisławowski gen. Pasławski przyjął: pp. inż. Firicha, inż. Mastalerza, Świętnickiego oraz delegację Spółdzielni Spożywców Pracowników Kolejowych w osobach: pp. Muszyńskiego i Nałódki, generalnego sekretarza T. P. H. pułk. Lichtarowicza, p. Sakona z Warszawy, pp Pichową i Myszkowską jako przedstawicielki Koła Rodzicielskiego przy Seminarium żeńskim, p. Gembskiego z Peczyniżyna, p. Glanowskiego ze Lwowa, delegację „Zarzewia“ w Kołomyi w osobach pułk. Ryzińskiego i Biskupskiego, mjra. Domonia ze Lwowa, dyrektora Tespu Staszewskiego ze Lwowa i p. Chełmeckiego, komisarza Straży Granicznej w Horodence.

Plan zabudowania terenów górskich województwa stanisławowskiego.

W celu skoordynowania zamierzeń inwestycyjnych o państwowym znaczeniu na terenach górskich województwa stanisławowskiego, w zakresie komunikacji, przemysłu, regulacji rzek, turystyki, ochrony przyrody i zabytków, oraz w celu dostosowania do tych zamierzeń wszelkich poczynań z zakresu budowy osiedli Minister Spraw Wewnętrznych powołał do życia Komisję Regionalnego Planu Zabudowania Terenów Górskich województwa stanisławowskiego.

Regionalny plan zabudowania obejmuje obszar powiatów: dolińskiego, kosowskiego, nadwórniańskiego; z powiatu kałuskiego gminy: Jasień, Łdziany, Nowica; z powiatu kołomyjskiego - gminy wiejskie: Berezów Średni, Jabłonów, Kołomyja, Kosmacz, Peczeniżyn, Tłumaczyk, Werbiąż Wyżny i miasto Peczeniżyn; z powiatu stanisławowskiego — obszar gmin wiejskich: Bohorodczany, Lachowce i miasta Bohorodczany; z powiatu stryjskiego — gminy wiejskie: Bratkowce, Grabowiec Stryjski, Koziowa, Lubieńce, Ławoczne, Podhorodce, Sławsko, Synowódzko Wyżne, Tucholka i miasto Skole, a także obszary Kołomyi i uzdrowisk: Jaremcze, Morszyn i Worochta.

Na przewodniczącego Komisji wyznaczył p. Minister inż. **Skopińskiego** Ludwika, naczelnika Wydziału komunikacyjno - budowlanego w Urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie, zaś na członków: inż. **Chmielewskiego** Jana, kierownika Planu Biura Regionalnego Okręgu Warszawskiego; inż. **Firicha** Antoniego, naczelnika parowozni P. K. P. w Stanisławowie; inż Feliksa **Haczewskiego,** nauczyciela Państw. Szkoły Przemysłu Drzewnego w Kołomyi; dr Zbigniewa **Hornunga,** konserwatora na województwo lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie; inż. Norberta **Edgara,** inspektora w Min. Spraw Wojskowych; dr **Serwackiego** Stanisława, lekarza okręgowego w Żabiem; Piotra **Typiaka,** naczelnika Wydziału samorządowego w Urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie; dr Ludwika **Ungera,** dyrektora Zakładu Zrojowego w Morszynie; Stanisława **Vinzenca; Wasyłyszyna** Grzegorza, obwodowego inspektora Pracy w Drohobyczu; **inż. Żakowskiego** Juliusza w Warszawie i inż. **Wasylewicza** Tadeusza, przedstawiciela Związku właścicieli nieruchomości w Kołomyi.

OŚWIATA
TO PODSTAWA PAŃSTWA!
POPIERAJ PRACĘ T. S. L. !

Rejestracja
zamrożonych należności w Rumunii.

Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie zawiadamia, że zawarty pomiędzy Polską a Rumunią w końcu ubiegłego roku układ handlowy, przewiduje ustalenie wykazu należności zamrożonych. W związku z tym na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Biuro Traktatowe Związku Izb przemysłowo - handlowych przystępuje do rejestracji należności polskich, zamrożonych w Rumunii.

Celem zarejestrowania zamrożonych należności winni zainteresowani zgłosić swe pretensje do dnia 1 maja b. r. Radzie Traktatowej na dwóch formularzach, które otrzymać można w biurze Izby przemysłowo - handlowej z powołaniem się na L. 7543/II. Zgłoszenie należności w późniejszym terminie będzie mogło być uwzględnione w rejestrze dopiero na dalszym miejscu, a odmrożenia następować będą w późniejszej kolejności. Zaznacza się, iż wobec konieczności zarejestrowania aktualnych danych, zgłoszenia dokonane dotychczas (w latach 1934, 1935 i 1936) nie będą brane w rachubę.

Z Horożanki.

Onegdaj odbyło się walne zebranie Pododdziału Związku Strzeleckiego w Horożance. Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu przez prezesa **Bolesława Turczyńskiego,** kierownika szkoły, Komisja rewizyjna udzieliła absolutorium Zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniem wyrazili zebrani swemu prezesowi **uznanie za gorliwą pracę,** dzięki której zorganizowano dętą orkiestrę w składzie 18 osób, która w tak krótkim czasie bo od 1 listopada 1936 r. gra zupełnie dobrze. W ciągu tego czasu wyjeżdżała już 4 razy do okolicznych miejscowości.

Walne Zebranie jednogłośnie wybrało p. Turczyńskiego nadal prezesem, a do Zarządu weszli: pp.: **Jan Czeczel, Stanisława Makarewiczowa, Józef Selwa, Stanisław Cabalski i Michał Marnicki.**

Koronacja cudownego obrazu
N. Panny Łaskawej w Stanisławowie.

Dnia 30 maja r. b. odbędzie się w Stanisławowie w miejscowym kościele parafialnym obrządku ormiańskiego uroczystość koronacji cudownego obrazu Najśw. Panny Łaskawej.

Obraz został odnowiony i zakonserwowany.

Korony i nowe suknie sporządzono według projektu L. Siemka.

Koronacji dokona ks. arcybiskup Józef Teodorowicz w obecności ks. Prymasa Kardynała Hlonda i wielu księży biskupów z całej Polski.

Uroczystość ta zbiega się z 50-leciem kapłaństwa ks. arcybiskupa Józefa **Teodorowicza.** Pierwszą Mszę św. odprawił bowiem dostojny jubilat właśnie przed Cudownym Obrazem NPanny Łaskawej w Stanisławowie.



Jeden z epizodów sadzenia drzewek przez delegatów.

Tegoroczne Święto Lasu
pod hasłem: Las Obroną Państwa.

Tegoroczne Święto Lasu urządził Komitet Zjednoczonych Organizacyj Leśnych, Łowieckich i pokrewnych.

Wojewoda p. Biłyk przyjął protektorat nad tą imprezą.

Do p. Wojewody zwrócił się z prośbą o przyjęcie tego protektoratu Komitet Zjednoczonych Organizacyj Lasowych i Łowieckich z przewodniczącym **inż. Paszyńskim** na czele.. P. Wojewoda, przyjmując protektorat, podkreślił doniosłość akcji uświadamiania najszerszych sfer o znaczeniu lasów, jako czynnika gospodarczego i czynnika obrony państwa.

Lwów obchodził tegoroczne uroczystości „Dnia Lasu" w dwóch dniach. Dzień 24 kwietnia przeznaczono na **pogadanki dla młodzieży we wszystkich szkołach i zakładach naukowych miasta.** Popołudniu zorganizował Komitet pięć wycieczek młodzieży szkolnej do lasów podmiejskich, w czasie których **leśnicy, członkowie Komitetu, objaśniali młodzież o znaczeniu lasów dla zdrowia ludności miejskiej, o życiu lasu i pracy leśnika.** W czasie od 20 do 24 kwietnia prowadzono prace **przy wiązaniu i sadzeniu sosną i akacją wydm piaszczystych na „Błoniach Janowskich".** Prace te oglądały codziennie poszczególne szkoły, przy czym pracowała i młodzież szkolna, otrzymując wskazówki sił zawodowych. Poszczególne działki przejęła młodzież danych szkół pod własną opiekę.

Ogółem zalesiono w ten sposób powierzchnię ponad 2 ha. Powierzchnię zasadzoną ogrodzono drutem kolczastym na słupkach betonowych.

W dniu 25 kwietnia odbyło się **uroczyste poświęcenie nowych upraw oraz symboliczne sadzenie ze strony przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa, wojskowości, wyższych, średnich i niższych zakładów naukowych, harcerstwa i tp.**

Do kilkutysięcznej publiczności przemawiał imieniem Komitetu **dr Kazimierz Pilat,** imieniem Województwa naczelnik Wydziału **inż. Szostak,** imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza, Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego **prof. dr Fuliński,** imieniem Harcerstwa Polskiego **prof. Świerczyński.** Ks. Kanonik kap. dr Kazimierz **Dziurzyński** dokonał aktu poświęcenia i wygłosił podniosłe kazanie na temat obowiązku umiłowania lasu i przyrody w ogólności.

Z uroczystością tą połączono również poświęcenie i otwarcie kolonii Ogródków Działkowych im. generała Br. Pierackiego.

Dnia tego w godzinach popołudniowych **młodzież harcerska zapoczątkowała sadzenie przyszłego lasku przy „Miodowej Grocie",** zaś w godzinach wieczornych założyła ognisko przy pogadankach na tematy leśne. Przy ognisku uczestniczyła bardzo licznie zebrana publiczność wojskowa i cywilna.

Przyjęcia i wizyty Wojewody Biłyka.

Nowy wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk złożył szereg wizyt i przyjął bardzo wiele osób, które złożyły mu wizyty powitalne.

W czasie wizyty na ratuszu lwowskim p. Wojewoda zaznaczył, że pragnie przede wszystkim złożyć **hołd bohaterskiemu grodowi, który jest jednym z dwóch istniejących na świecie miast, odznaczonych orderem Virtuti Militari.** P. Wojewoda wyraził zapatrywanie, że w obecnym zarządzie miasta znajdzie należyte zrozumienie dla swoich poczynań, jak również wyraził nadzieję, że wzajemna współpraca wyda dla miasta jak najpomyślniejsze rezultaty.

Następnie wojewoda p. Biłyk złożył wizyty: J. E. Ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu, insp. Armii generałowi Fabrycemu, dowódcy korpusu generałowi Tokarzewskiemu — Karaszewiczowi, rektorom: Uniwersytetu, Politechniki, Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego i Akademii Medycyny Weterynaryjnej.

Wojewoda oświadczył rektorom, że pierwsze swe kroki w służbie kieruje do uczelni uniwersyteckich w tej myśli, aby **nawiązać serdeczny kontakt z całym gronem profesorskim i młodzieżą, jak również okazać swoje zainteresowanie dla spraw nauki.**

P. Wojewoda zaznaczył, że młodzieżą akademicką interesuje się bez względu na jej przekonania polityczne, widząc w niej, jako obywatel i ojciec, następców obecnego pokolenia **w pracy dla dobra ogólnego.**

Dalej wojewoda p. Biłyk złożył wizyty: kuratorowi szkolnemu p. Gadomskiemu, b. premierowi prof. dr Bartlowi i dyr. Izby Skarbowej Kucharskiemu.

Wizyty powitalne złożyli u p. Wojewody: inspektor armii generał Fabrycy, prezes sądu apelacyjnego Zbrowski, rektorzy Korowicz i Szydłowski.

P. Wojewoda przyjął delegację pracowników Polskiego Radia z dyr. Żuławskim na czele.

Wojewoda Biłyk przyjął szereg wizyt powitalnych. M. i. złożył wizytę p. Wojewodzie w imieniu ks. metropolity Szeptyckiego ks. kanonik Kowalski, dalej złożył wizytę Andrzej ks. Lubomirski, delegacja zarządu okręgowego Związku Legionistów z posłem Wojciechowskim i wiceprezydentem Weryńskim, rektor Politechniki Joszt, prezydium Unda: wicemarszałek sejmu Mudryj i poseł Celewicz.

U p. Wojewody zjawiła się delegacja zarządu m. Lwowa: prezydent Ostrowski, wiceprezydenci: Weryński, Irzyk i Chajes, którzy rewizytowali p. Wojewodę w związku z jego bytnością na ratuszu.

P. Wojewoda w towarzystwie sekretarza Skubiejskiego składał dalsze wizyty a w szczególności odwiedził J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza i J. E. ks. metropolitę Szeptyckiego.

Wojewoda p. Biłyk przyjął dalej: Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z prezesem senatorem Gołuchowskim i majorem Krynickim, przedstawicieli Związku Oficerów Rezerwy z prof. dr Zalewskim, dr Lubaczewskim, pp. Kowalewskim i Maurerem, Związek Podoficerów Rezerwy z prezesem Halskim, Stowarzyszenie Weteranów byłej armii polskiej we Francji, Towarzystwo Opieki Nad Grobami Bohaterów z generałem Jędrzejewskim i generałem Salickim, delegację rabintau lwowskiego z dr Freundem, Polskie Towarzystwo Leśne z prof. dr Wierdakiem, inż. Gończakowskim i inż. Janiczkiem, Małopolski Oddział Związku Banków z dyr. Rudolfem Kozłowskim i dyr. Grabscheidem oraz delegację zarządu Sokoła Macierzy.



Polski statek „Pułaski" w porcie gdyńskim przed ostatnią swoją podróżą.

Regionalne
przedstawienia włościańskie.

Z ramienia Okr. T. S. L. w Stanisławowie instruktorzy chórów włościańskich organizują **w różnych miejscowościach województwa stanisławowskiego regionalne przedstawienia „Wesel".** Dnia 6 maja b. r. zostanie wystawione w Uhornikach koło Tyśmienicy przez miejscowy amatorski zespół włościański „Wesele w Uhornikach".

Podobne regionalne imprezy odbędą się staraniem instruktorów chórów włościańskich w Jezierzanach, Medusze, w Bereźnicy Szlacheckiej i w. i.

Zapowiedź tych przedstawień budzi żywe zainteresowanie ludności. Imprezy te niewątpliwie oddadzą nieocenione usługi w krzewieniu regionalnej kultury, z poznania której może odnieść korzyść nie tylko literat i artysta, ale każdy, kto się interesuje przejawami życia wsi w Małopolsce.



„Gwiazda" ekranu Shirley Temple w ostatnich dniach obchodziła uroczyście swoje urodziny. Liczy obecnie 8 lat.

Tylko wspólnym wysiłkiem zrealizujemy cele T.S.L.!
Niech nikogo nie zabraknie w szeregach T.S.L.!

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PKO.

Dnia 15-go kwietnia 1937 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 44-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii I-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 7.355, 7.737, 21.939, 26.581, 28.315, 29.275, 29.931, 30.212, 31.190, 35.790, 39.249, 41.607, 46.640.

Książeczki premiowane Serii I-ej, wylosowane 15. I. b. r., a niezrealizowane: Nr Nr 30.599 i 46.190.

OBNIŻKA TARYFY NA PRZEWÓZ CEGŁY.

Z dniem 20 kwietnia br. weszła w życie ulgowa taryfa kolejowa na przewóz cegły zwyczajnej, pełnej na dalsze odległości. Taryfa ta ma na celu umożliwienie dowozu cegły z dalszych odległości do ważniejszych ośrodków budowlanych, gdzie w okresie wiosennym przy znacznym natężeniu ruchu budowlanego daje się odczuwać brak cegły. Zniżka opłat przewozowych przyznana nowo wprowadzoną taryfą wyjątkową (wh/35) rozpoczyna się na odległości ponad 100 km., wzrasta stopniowo, wynosząc na 300 km. i wyżej pełne 25 proc. Z uwagi na doraźny charakter, termin ważności omawianej taryfy wyjątkowej zakreślony został do końca czerwca 1937.

CZĘŚCIOWE OBNIŻENIE TARYFY DLA PACZEK

W związku z obniżką stawek pocztowej taryfy paczkowej, przyznaną w ub. r. miejscowościom, położonym w pasie nadmorskim, odniosła się wówczas Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie do Ministerstwa poczt i telegrafów z prośbą o przyznanie identycznych zniżek dla Kresów południowo - wschodnich. Prośba ta została uwzględniona, gdyż Ministerstwo poczt i telegrafów zniosło IV strefę paczkową, obowiązującą do niedawna dla przesyłek paczek i na odległość ponad 600 km. Tym samym ważność taryfy strefy III, która ma zastosowanie na odległość ponad 300 km. rozciągnięta została i na przesyłki wysyłane na odległość ponad 600 km.

OTWARCIE LICEUM W CZORTKOWIE.

Ministerstwo oświaty zgodziło się na otwarcie Liceum ogólno - kształcącego w Czortkowie, które zostanie otworzone z początkiem roku szkolnego 1937/38 przy Państwowym Gimnazjum im. Słowackiego. Liceum obejmować będzie dwa działy: humanistyczny oraz matematyczno - fizyczny. Rada miejska m. Czortkowa wyznaczyła na budowę wielkiego nowoczesnego gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie Liceum, 100 tysięcy złotych, pewną ilość materiałów budowlanych oraz parcele pod budowę.

STUDIA NAD RACJONALNYM ROZPLANOWANIEM SIECI KOMUNIKACYJNEJ.

Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do opracowania projektu zharmonizowanego układu sieci komunikacji drogowej, kolejowej i wodnej. Prace będą prowadzone przy czynnej pomocy ze strony biur planów regionalnych. Zapoczątkowane przez Ministerstwo Komunikacji prace będą stanowić podstawę do opracowania programu rozbudowy komunikacji w Polsce, dostosowanego do potrzeb rozwoju gospodarczego państwa.

CHOROBY ZAKAŹNE W STANISŁAWOWIE.

Do miejskiego Urzędu zdrowia wpłynęły w czasie od 1 stycznia do końca marca br. następujące zgłoszenia zachorowań na choroby zakaźne: wypadków płonicy 32, błonicy 13, duru brzusznego 2, gruźlicy 30, odry 33, róży 1, jaglicy 5, kokluszu 1, zakażenia po połogowego 1 i nagminnego zapalenia opon mózgowych 1. Wszystkie zgłoszone wypadki zostały stwierdzone przez lekarzy miejskich, którzy na miejscu wydali odpowiednie zarządzenia. W okresie powyższym przeprowadził miejski Urząd zdrowia 31 końcowych dezynfekcyj.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

KURS DLA KUPCÓW I POMOCNIKÓW KUPIECKICH W ZŁOCZOWIE.

W Złoczowie odbyło się zebranie oddziału lwowskiej Kongregacji Kupieckiej, na którym postanowiono uruchomić 10-dniowy kurs dla kupców i pomocników kupieckich, a to dla przeprowadzenia wykładów z zakresu fachowego i zawodowego. W najbliższym czasie odbyć się ma w Złoczowie zjazd kupców powiatu złoczowskiego celem przygotowania materiałów do wielkiego zjazdu kupiectwa polskiego, jakie odbędzie

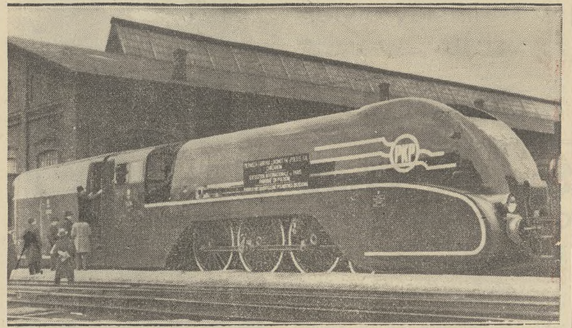
JESZCZE GRANATY Z WIELKIEJ WOJNY.

Pomimo licznych ostrzeżeń powołanych czynników, na terenie ziem południowo wschodnich, zdarzają się jeszcze ciągle wypadki rozbierania i manipulowania granatami, które pozostały na polach z okresu wielkiej wojny. Dwaj bracia Czabat Julian i Stefan z Jazłowczyka w powiecie brodzkim, manipulowali przy znalezionym granacie. Julian Czabat został zabity, Stefan Czabat ciężko ranny wskutek wybuchu pocisku.

POKAZ WYTWÓRCZOŚCI ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ.

Rzemiosło ziemi stanisławowskiej przystępuje do zorganizowania pokazu wytwórczości z powiatów: stanisławowskiego, tłumackiego, nadwórniańskiego i rohatyńskiego. Pokaz eksponatów, pochodzących z warsztatów rzemieślniczych powyższego terenu, odbędzie się w Stanisławowie w pierwszej połowie czerwca br. Równocześnie zaprojektowano zorganizowanie podobnego pokazu wytwórczości innych powiatów województwa stanisławowskiego w Kołomyi i Stryju.

Polski „Pacyfik" na Wystawę Paryską.



Polski parowóz „aerodynamiczny" typu „Pacyfik", który przed dwoma tygodniami wyruszył w swoją pierwszą podróż do Paryża, gdzie będzie ustawiony jako jeden z głównych eksponatów w pawilonie Polskich Kolei Państwowych. Parowóz jest koloru niebieskiego ze srebrnymi inicjałami kolei. Może on rozwijać znaczną szybkość, przekraczającą 130 km. na godzinę.

Strzelcy powiatu radziechowskiego

w pracy organizacyjnej i społecznej.

Niezwykle energiczna i ożywiona działalność Zarządu i Komendy Oddziału Związku Strzeleckiego im. Marszałka Rydza Śmigłego w Laszkowie, powiat Radziechów, wykazuje w rezultacie wielki sukces. Oddział ten składa się z dziesięciu Pododdziałów, liczących: Orląt 72, Junaków 29, Rezerwistów 101 i współdziałających 45. Oddział posiada 10 świetlic kompletnie urządzonych, a w pięciu świtlicach: w Batyjowie, Bebechach, Chmielnie, Podmanastyrku i w Rudenku Ruskim są zainstalowane własne głośnikowe aparaty radiowe. Wszystkie Pododdziały mają własne sprzęty sportowe do siatkówki. Biblioteka oddziału liczy 301 dzieł.

Oddział posiada także własne nieruchomości, a to: w Bebechach własny plac pod Dom Strzelecki, w Podmanastyrku zaś dwa hektary ziemi na boisko sportowe. W ramach wychowania obywatelskiego Oddział Laszków bierze udział w pełnym składzie we wszystkich świętach narodowych i uroczystościach, przy czym zaznaczyć należy, że posiada własnych 73 kompletnych mundurów strzeleckich. We wszystkich Pododdziałach jest prowadzone Wychowanie obywatelskie według ogólnie przyjętego programu, oraz w każdym Pododdziele odbywają się ogniska, opłatki, święcone i różne uroczystości oraz imprezy.

Oddział Zw. S. im. Marszałka Śmigłego Rydza — Laszków, buduje obecnie w Bebechach własny Dom Strzelecki im. Marszałka Śmigłego Rydza, dzięki poparciu p. **Jadwigi hr. Rzyszczewskiej,** która ofiarowała bezpłatnie materiał na budowę, dzięki p. **staroście Michalskiemu,** który udzielił pomocy pieniężnej w kwocie 750 zł., oraz dzięki **bezinteresownej pracy Strzelców,** która przerachowana na gotówkę wyraża się w kwocie 1.000 zł. Dom ten jest już pod dachem i w dużej sali odbywają się zebrania strzeleckie. Cały budynek wykończony będzie w najbliższych tygodniach i będzie stanowił jeden z najpiękniejszych domów ludowych w powiecie radziechowskim.

Prezesem Oddziału Laszków jest p. **Józef Piotrowski,** a komendantem p. **Adam Stachowski,** kierownik szkoły w Batyjowie.

Obdarowanie ubogich rodzin przez Tow. Chleb Głodnym Dzieciom

w Stanisławowie.

Zarząd Towarzystwa „Chleb Głodnym Dzieciom" w Stanisławowie urządził także „Święcone" dla rodzin ubogich bezrobotnych. Rodziny, składające się z sześciu osób, otrzymały po 2 kg. mąki, 1 kg. kiełbasy, 1 kg. cukru, 1 kg. smalcu, 1 kg. ryżu, 1 kg. kaszy hreczanej, 4 dkg. herbaty, dwa bochenki chleba i dwie strucle. Łącznie obdarowano 65 rodzin, zaś 96 osób otrzymało po 1 strucli i 1 bochenku chleba z firmy piekarni Perlika. Towary wydał Magazyn Spożywczy Pracowników Kolejowych. Najbiedniejsi otrzymali odzież z firmy Mass i Polak, Schmid, pończoszki z firmy Pawłowskiego. Również ubodzy pod opiekę OO. Jezuitów otrzymali takie same dary z Towarzystwa „Chleb Głodnym Dzieciom". W skład Komisji rozdawniczej wchodziły panie: **Zofia Migocka,** przewodnicząca, **Emilia Kasjanowa,** sekretarka, **Stefania Szumska** i **Janina Widtowa,** skarbniczka.

Wielki plan inwestycyjny Rządu

powoduje konieczność wyszkolenia fachowych ślusarzy, kowali i elektrotechników.

Plan gospodarczy, zakreślony przez Rząd na najbliższe 4-lecie, oraz rozpoczęcie pierwszych prac nad **stworzeniem centralnego okręgu przemysłowego w sandomierskim, znajdują głęboki oddźwięk wśród szerokich sfer społeczeństwa,** które znajduje w tych poczynaniach zaspokojenie swych tęsknot do konkretnego zbiorowego wysiłku nad podniesieniem gospodarczym Polski. **Szerokie perspektywy czteroletniego planu otwierają nowe możliwości pracy dla licznych zastępów młodego pokolenia.** Już dzisiaj zachodzi oczywista konieczność przygotowania nowych kadr kwalifikowanych pracowników przemysłowych.

Odczuwając żywo te potrzeby Towarzystwo Szkoły Ludowej przystąpiło do uruchomienia w Tarnowie 3-letniej szkoły mechanicznej, której zadaniem będzie przygotowanie fachowców w zawodzie rzemieślnika - metalowca, mającym szerokie zastosowanie w różnych dziedzinach życia gospodarczego, jak to niżej wskażemy. Szkoła ta znajdzie pomieszczenie w budującym się gmachu Domu Oświatowego T. S. L. w Tarnowie przy ul. Staszica.

Przy szkole mają powstać w przyszłości jednoroczne kursy elektrotechniczne, dzięki temu absolwenci szkoły będą mieć pełne kwalifikacje w najważniejszych dziedzinach powstającego przemysłu. Szkoła ta w niedalekiej przyszłości zostanie rozszerzona i przekształcona na gimnazjum zawodowe.

Wszystkie prace są tak rozplanowane, że już z nowym rokiem szkolnym t. j. od września 1937 r. Szkoła Mechaniczna T. S. L. w Tarnowie rozpocznie normalną pracę.

Szkoła Mechaniczna T. S. L. w Tarnowie stanowić będzie typ szkoły ogólno - mechanicznej stopnia niższego, przy czym dla zapewnienia jej absolwentom jak największych możliwości pracy przewidywany jest po 3-letnim normalnym kursie szkoły 1-roczny kurs elektrotechniczny. **Celem szkoły będzie praktyczne kształcenie pracowników do wykonywania robót ślusarskich i kowalskich w przemyśle metalowym i innych dziedzinach życia gospodarczego oraz kształcenia elektrotechników.** Życie gospodarcze bowiem potrzebuje dużego zastępu rzemieślników - metalowców bez większego wykształcenia teoretycznego i ogólnego z **dobrym natomiast przygotowaniem praktycznym.**

Program szkoły przewiduje około 40 godzin zajęć tygodniowo, przy czym ośrodkiem nauczania w szkole będzie warsztat ślusarsko - kowalski. Podstawę programu stanowi nauka ślusarstwa, kowalstwa, elementów obróbki mechanicznej (głównie tokarstwo) i obsługi prostych silników.

Inicjatywę Towarzystwa Szkoły Ludowej należy powitać z jak największym uznaniem. Niewątpliwie szkoła mechaniczna T. S. L. w Tarnowie stanie się poważnym ogniwem w procesie uprzemysłowienia kraju, a jej absolwenci znajdą pełne zatrudnienie.



Papież Pius XI odznaczył królowę włoską Helenę orderem „Złotej Róży". Wysokie to odznaczenie imieniem Papieża nuncjusz Borgoncini Duca wręczył królowej Helenie. Na zdjęciu obok moment wejścia królowej i króla włoskiego do Bazyliki w Rzymie, gdzie odbyła się ta uroczysta dekoracja.

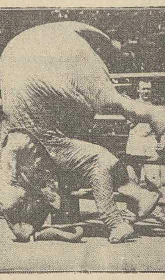
Święcone strzeleckie

w Pomiarkach.

Oddział Związku Strzeleckiego z udziałem Przysposobienia Rolniczego w Pomiarkach gm. Siemakowce urządził „święcone" dla swych członków, na które zaprosił liczne grono okolicznych gości i przedstawicieli społeczeństwa. Przybyły z Michalcza ks. proboszcz Kszak odmówił modły i poświęcił pokarmy oraz pięknie przemówił do obecnych, po czym podzielił się jajkiem święconym z obecnymi.

Przy śpiewie piosenek legionowych i dźwiękach orkiestry smyczkowej zebrani spożyli skromne „Święcone", życząc sobie wzajemnie najpomyślniejszych rezultatów dla dobra Państwa. Przemawiał do zebranych miejscowy **wójt Piórewicz.** Stwierdzono nader szczęśliwy rozwój ośrodka, który zdołał na gruncie towarzyskim przełamać nieufność, a wprowadzić radość, płynącą z wzajemnego zaufania i szczerości w obcowaniu. Do tego muszą dążyć wszystkie Oddziały i zrzeszenia. Nie przez wysoką filantropię i łaskawe dobrodziejstwa sypane z góry, lecz przez współpracę, współżycie i współczucie. Szczególne uznanie za urządzenie nader sympatycznej i tradycyjnej imprezy należy się pani **Longinie Turzańskiej,** kierowniczce szkoły powszechnej w Pomiarkach i sołtysowi prezesowi Związku Strzeleckiego panu **Wadysławowi Łapie.**

Obecny.



W ogrodzie zoologicznym słoń uprawia swą codzienną gimnastykę, która — jak się okazuje — nie wielki ma wpływ na jego linię.

TRZY TYSIĄCE PLACÓWEK OŚWIATOWYCH T. S. L.
WZYWA POMOCY SPOŁECZEŃSTWA!
ZŁÓŻ W DNIU 3-go MAJA DATEK NA T. S. L.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 70 groszy, 50 na dalszych stronach groszy.
Cała pierwsza strona — 1.000 zł., następne strony 620 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.**

Kronika trembowelska.

KLUB URZĘDNICZY

Przy obecności 45 członków odbyło się Walne Zebranie Klubu Urzędniczego w Trembowli. Dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes — wicestarosta mgr **Tyborowski,** wiceprezes — naczelnik sądu T. **Skwirzyński,** sekretarz — inż. H. **Łęczycki,** skarbnik — **Gałoński,** gospodarz — **prof. Podhajski,** członkowie: nacz. **Bong,** nacz. **Duczewski, Malitowski,** dyr. **Obmiński, dr Poleszczuk,** insp. **Sandecki** i **dr Safin.** Lokal Klubu mieści się obecnie w nowym obszernym lokalu i cieszy się się dużą frekwencją członków. Projektuje się dalsze rozszerzenie lokalu, założenie stałego bufetu i aparatu telefonicznego.

ROZWÓJ HURTOWNI SPÓŁDZIELCZEJ.

Założona w ubiegłym roku Składnica Kółek rolniczych w Trembowli stale **powiększa swoje obroty i zakres działalności.** Oprócz sklepu hurtowego w grudniu ub. r. założony został sklep detaliczny, a w kwietniu br. skład węgla i drzewa opałowego. Jednocześnie prowadzona jest intenzywna akcja celem jednania nowych członków - udziałowców. Podkreślić należy, że **korpus oficerski i podoficerski miejscowego pułku ułanów, pomimo istnienia spółdzielni pułkowej, zadeklarował udziały członkowskie na sumę 430 złotych.**

ODPRAWA PREZESÓW, OFICERÓW I PODOFICERÓW Z. S.

W obecności starosty L. Schreibera, pułk. T. Komorowskiego, kpt. Białoskórskiego i delegata Komendy Podokręgu Z. S. odbyła się odprawa prezesów oddziałów, oficerów i podoficerów Z S. powiatu trembowelskiego. Stawiennictwo wezwanych na odprawę było **bardzo dobre.** Referaty wygłosili: ideologiczny — komendant pow. Z. S. por. rez. **Olejnik,** organizacyjny — prezes pow. Z. S. mgr **Tyborowski,** z zakresu wychowania fizycznego i sportu — p. **Schaefer.** Uczestnicy zjazdu wrócili do swych ośrodków **pełni zapału do pracy w kierunku realizowania ustalonych na odprawie wytycznych.**

Z ODDZIAŁU Z. S. W DARACHOWIE.

W domu strzeleckim w Darachowie odbyło się Walne zebranie Oddziału Z. S. przy udziale 92 członków ćwiczących i około 70 członków współdziałających z pododdziałów w Darachowie, Słobódce Strusowskiej, Tiutkowie i Brykuli. Po sprawozdaniach Pododdziałów i referatach prezesa powiatowego mgra **Tyborowskiego** i pow. referenta W. O. p. **Gączowskiego,** wybrano nowy Zarząd w składzie: inż. B. **Zienkowicz,** (prezes), dyr. **Barański,** dyr. **Bieganowski,** sekr. **Mazur.** Ponadto Walne Zebranie uchwaliło podziękować przod. **Sieczce** za pracę przy budowie domu strzeleckiego.

SPEŁNIJ SWÓJ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI! DAJ NA T. S. L. !

Wystawa

samodziałów ubraniowych i dekoracyjnych.

W dążeniach do podniesienia gospodarczego Polski i zwalczania bezrobocia nie małą rolę odgrywa **propaganda wyrobów z lnu i wełny krajowej czyli t. zw. samodziałów.** Samodziały winny wyrugować bawełnę, podnieść uprawę lnu i hodowlę owiec a przez zmniejszenie importu materiałów zagranicznych polepszyć nasz bilans handlowy oraz dać zatrudnienie tysiącom rąk, rozwijając tak ważny dla szerokich mas ludności małorolnej i bezrolnej **przemysł chałupniczy.**

Wychodząc z tych założeń Zrzeszenie Wowódzkie Lwowskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet otworzyło w Komarnie kursy tkackie dla nauki tkactwa zwykłego i ozdobnego. Na kursach tych szkoli się przez siły fachowe **kilkanaście dziewcząt i chłopców od lat 14-tu do 20-tu,** którzy będą mieli pełne kwalifikacje do wykonywania przemysłu chałupniczego.

Celem zaznajomienia szerokich kół publiczności z rezultatami swej pracy urządza Zrzeszenie wraz z Oddziałem Lwowskim Z. P. O. K. w niedzielę dnia 2 maja w lokalu własnym przy pl. Akademickim 2: **Wielką Wystawę samodziałów ubraniowych i dekoracyjnych,** połączoną z atrakcyjnym programem.

Wystawa ta, która będzie otwarta od 11-ej rano do wieczora, winna wywołać ogólne zainteresowanie publiczności lwowskiej, tkaniny komarniańskie bowiem mogą iść już dziś w zawody z najlepszymi wyrobami tego rodzaju. Najbogaciej będzie reprezentowany **dział materii meblowych,** narzut, kap, serwet itp. Tkane z lnu i wełny chłopskiej, przędzonej ręcznie i barwionej barwikami roślinnymi, wykonane według artystycznych projektów p. **Petzold-Zielińskiej,** samodziały te nadają się zarówno do nowoczesnego wnętrza, jak i antyków. Nie mniej interesująco przedstawiają się komarniańskie tkaniny ubraniowe.

Hojny dar na T. S. L.

Dr Mikołaj **Muszyński** w Stryju, twórca Polskiej Kasy Mieszczańskiej, stowarzyszenia zarobkowego w Stryju, **odstąpił na własność T. S. L. swoje 30 udziałów w Polskiej Spółce Mieszczańskiej w Stryju.** Udziały te przedstawiają dziś realną wartość **około 3.000 zł.**

Czyn dr Muszyńskiego będzie pobudką i bodźcem dla innych udziałowców tej Spółki, którzy niewątpliwie pójdą w ślady jego i odstąpią również swoje udziały T. S. L. i w ten sposób umożliwią nabycie domu dla T. S. L. Majątek, stanowiący obecnie własność Polskiej Spółki Mieszczańskiej, jest majątkiem społecznym i narodowym, powstał bowiem z udziałów i odsetek całego społeczeństwa polskiego stryjskiego.

Otwarcie sezonu wyścigów konnych.

Wiadomości z Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie.

Dnia 2. maja b. r. **rozpoczyna się sezon wyścigów konnych,** urządzanych przez Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni. Tor i wyścigi we Lwowie stają się z roku na rok coraz poważniejszą placówką selekcyjną. Wystarczy bowiem podkreślić, że na torze lwowskim odbywają się próby dzielności przychówku wszystkicn ras biegających w Polsce. Programy dla nich są skrystalizowane i wyczuwa się w nich myśl przewodnią, dążącą do ujęcia całokształtu zagadnienia. Jest w tym niewątpliwie wielka zasługa prezesa Towarzystwa p. **Władysława hr. PININSKIEGO,** który w roku bieżącym został ponownie jednogłośnie wybrany na Walnym Zebraniu, na dalszy okres 4-letniej kadencji.

Przechodząc do poszczególnych programów, zaznaczyć należy, że pod względem ilosciowym tak co do rozgrywanych nagrod, jak i biorących w nich udział koni, na pierwszym miejscu stoi program dla koni angielskich. Myślą przewodnią programu jest **wyeliminowanie nadmiernej ilości słabych koni** z gonitw płaskich, a zmuszenie ich do startowania w gonitwach płotowych i przeszkodowych lub usunięcia zupełnego z prób hodowlanych, jakimi są wyścigi.

Program całoroczny obejmuje 50 dni wyścigowych, podzielonych na 4 sezony. **Sezony wiosenne** trwają od 2. maja do 4. lipca (28 dni) i **jesienne** od 2. września do 21. października (22 dni). **Ogólna kwota, przeznaczona na nagrody na rok bieżący wynosi:** dla koni pełnej i półkrwi angielskiej zł. 280.000.—, dla koni arabskich i anglo - arabskich zł. 250.000.—

Program tegoroczny przewiduje w stosunku do roku 1936 pewne zmiany, które pokrótce omówimy.

Do najważniejszych, należy **podwyższenie imiennych nagród** pozagrupowych w wyścigach płaskich o 20 proc. do 30 proc. W tym miejscu z uznaniem należy podkreślić, że Zarząd Towarzystwa mimo ciężkich warunków, drogą daleko posuniętych oszczędności, **podwyższył dotacje przeznaczone na nagrody mimo, że subwencja Ministerstwa Rolnictwa nie została podwyższona.** Została **zwiększona ilość gonitw** I. i II. kategorii. W następstwie tych zmian przypuszczać należy, że w roku bieżącym zobaczymy większą ilość dobrych koni z toru stołecznego, niż to miało miejsce dotychczas. Skończył się już bezpowrotnie okres, w którym właściciele stajen biegających na torze we Lwowie, kupowali wybrakowane konie z toru stołecznego. **Wykluczono** zupełnie ze wszystkich wyścigów **konie pochodzenia zagranicznego** — a w celu ukrócenia nadmiernej eksploatacji młodego materiału, ograniczono ilość startów dla koni 2-letnich, do 8-miu startów. Podano również do wiadomości właścicielom stajen, że począwszy od roku 1938. nie będą miały prawa biegać w wyścigach płaskich 6 l. i st. klacze — wychodząc z założenia, że dobre 6 l. klacze winny znaleźć się w stadzie, słabe zaś mogą być eksploatowane, ale tylko w wyścigach płotowych i przeszkodowych.

W wyścigach z płotami dotychczasowe II. kategorie rozszerzono na III. kat., z równoczesnym oddaniem 5-ciu gonitw. W ten sposób **przeciętna wygrana na konia płotowego, została podwyższona.**

W wyścigach z przeszkodami dodano 3 gonitwy.

Wprowadzono nową **zmniejszoną skalę wag,** w wyścigach z płotami i przeszkodami. W wyścigach tych 6 l. i st. klacze, nie korzystają z 2 kg. ulgi wagi.

Zabroniono używania ostróg w wyścigach płaskich. W wyścigach z płotami i przeszkodami **wolno będzie używać ostrogi tępe,** za każdorazowym specjalnym zezwoleniem.

Dbając o stan zdrowia — a także chcąc zabezpieczyć służbę stajenną przed ewentualnymi następstwami po nieszczęśliwych wypadkach, umieszczono w Prawidłach Ogólnych punkt, zmuszający kategorycznie **ubezpieczenie całej służby stajennej.**

Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego w tegorocznych propozycjach wyścigowych dla koni arabskich, przesunęło punkt ciężkości, bardziej w kierunku czysto hodowlanym.

Uwidacznia się to przede wszystkim w wykluczeniu z wyścigów 6 l. klaczy arabskich wogóle — a z 5 l. tych klaczy, które w roku zeszłym wygrały zł. 8.000.— lub więcej. W ten sposób zapobiega się nadmiernej eksploatacji klaczy na torze i **zmusza szczególnie klacze lepsze, do użycia w hodowli.** Także za pociągnięcie hodowlane należy uznać popieranie w wyścigach koni 4 l. przez: 1) obniżenie wagi dla nich o 1 kg. w stosunku do roku zeszłego, pozostawienie tej samej wagi (64 kg.) koniom 5 l., a podwyższenie o 2 kg. (do 66 kg.) wagi koniom 6 l. i st., 2) przez zastosowanie tej samej skali w ograniczeniach kategorii tak dla koni 4 l., jak i starszych, czym ta ostatnia podniosła się o kategorię wyżej, niżby to miało miejsce przy ograniczeniach zeszłorocznych. W wyścigach koni arabskich dystans 1.600 m. został zniesiony, czyli najkrótszym dystansem jest tu dystans 1.800 m.



Fragment z toru wyścigowego. Z lewej strony na pierwszym planie Władysław hr. Piniński(x), prezes Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

Zmiany powyższe wprowadzono **celem popierania arabów o typie dotychczas hodowanym w Polsce, dostatecznie szybkich, a wytrzymałych na dystans i wagę** — arabów, jakich wyłącznie poszukuje zagranica. Wiemy już dokładnie bowiem o co zagranicy chodzi wobec ostatnio zakupionych w Polsce 4 ogierów arabskich dla niemieckich stadnin państwowych, 2 ogierów dla stadnin państwowych litewskich, 1 ogiera dla stadnin państwowych czechosłowackich — a ostatnio 1 ogiera i 2 klaczy dla stadnin państwowych estońskich. Jak widać eksport arabów z Polski robi postępy, a także propozycja importu do Ameryki polskich klaczy arabskich świadczy, że zagranica zdaje sobie sprawę z wartości naszych arabów czystej krwi.

Wyścigi dla koni anglo - arabskich, zostały zastrzeżone jedynie dla 3 l. i tych 4-latków, które w roku zeszłym nie wygrały 4.000 zł. lub więcej. Pozatem z gonitw dwukategoriowych, przeszło się na gonitwy trzykategoriowe.

Do inowacji technicznych, prowadzonych w roku bieżącym na torze, należy **wybudowanie drugiej budki sędziowskiej** na 200 m. przed celownikiem. Sędzia obserwujący wyścig, będzie miał za zadanie śledzenia prawidłowości jazd na tej części prostej linii, która z głównej budki sędziowskiej jest widziana pod pewnym kątem. Umożliwi to Komisarzom ukrócenie brutalnych jazd, crossingów i przyciskania do bandy. Budka ta połączona jest telefonicznie z sędziówką główną.

Poczyniono też pewne inwestycje, mające na celu estetyczne podniesienie zewnętrznego wyglądu toru i trybun. **Dojazd do toru** został jak w roku ubiegłym wszechstronnie zorganizowany: tramwajami Nr. 10, 2 i Nr H z wałów Hetmańskich (w niedziele i święta dodatkowo Nr 11 a. z Dworca głównego) do rogatki stryjskiej, skąd połączenie autobusem do toru wyścigowego. Dojazd przed trybuny autobusami z pl. Mariackiego, jak również samochodami z pl. Mariackiego i ul. Zadwórzańskiej.

Jest nadzieja, że tak, jak w roku ubiegłym Zarząd towarzystwa i Komisarze w całej pełni korzystać będą z praw, wynikających z Prawideł Wyścigowych i z całą bezwzględnością **karać będą wszelkiego rodzaju machinacje i nieprawidłowości wyścigów.**

Bywalcy toru na Persenkówce w roku bieżącym **korzystać powinni z programu oficjalnego,** który wychodzić będzie wraz z perfomances (poprzednie 4 gonitwy każdego z zapisanych koni do wyścigu). Cena programu została niezmieniona i wynosi nadal groszy 50. Początek wyścigów w sezonach wiosennych o godz. 15.30.

Na inaugurację sezonu, odprawiona zostanie msza św. w dniu 30. kwietnia b. r. o godz. 9-tej w kościele katedralnym, przed głównym ołtarzem.

Saryusz.

Wojewoda Malicki

z wizytami we Lwowie.

We Lwowie bawił wojewoda tarnopolski p. Tomasz Malicki, który złożył wizytę wojewodzie lwowskiemu p. Alfredowi Biłykowi.

Wojewoda p. Malicki w czasie swego pobytu we Lwowie złożył dalej wizyty u generała Fabrycego i dowódcy korpusu generała Tokarzewskiego-Karaszewicza.

Następnie p. Wojewoda złożył wizyty: J. E. ks. arcybiskupowi Twardowskiemu, J. E. ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi i J. E. ks. Metropolicie Szeptyckiemu.

Następnie p. Wojewoda złożył wizyty: prezesowi sądu apelacyjnego p. Zbrowskiemu i prokuratorowi sądu apelacyjnego p. Dębickiemu, szefom urzędów i władz oraz prezesom instytucyj gospodarczych.

DODATKOWY BUDŻET MIASTA STANISŁAWOWA.

Dodatkowy budżet administracyjny i budżety dodatkowe przedsiębiorstw miejskich na rok 1936/7 zostały zatwierdzone na podstawie uchwały Wydziału wojewódzkiego z dnia 20 marca 1937 decyzją Urzędu wojewódzkiego stanisławowskiego z dnia 6 kwietnia br.

Zofia Smętkówna, mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, zmieniła płeć i została mężczyzną. Odnośną operację przeprowadzono w jednym ze szpitali warszawskich. Zofię Smętkówną, która obecnie ma imię Stanisław, widzimy na zdjęciu obok, w gronie koleżanek. Od lewej strony: Gackowska, Smętkówna, Alińska i Orzelówna.



Odroczenie działania przepisów

o nabywaniu nieruchomości w pasie granicznym.

Według informacyj, uzyskanych przez Agencję Wschód wejście w życie przepisów paragrafu 1 i 2 rozporządzenia z 22 stycznia 1937 (Dziennik Ustaw R. P. Nr 72, poz. 84), dotyczące ograniczeń w nabywaniu nieruchomości w pasie granicznym, **mają zostać odroczone do dnia 1 lipca b. r.** Jak informuje Agencja Wschód, zarządzenie odraczające ma się ukazać w najbliższych dniach.

Zakończenie Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego w Żydaczowie.



Uczestnicy uroczystego zakończenia Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego w Żydaczowie. Siedzą od prawej strony: prof. Grzyb, prof. Selzer, starosta Leon Gallas, ks. dziekan Steiner, instruktor O. P. M. Welc i burmistrz Kamieński. Po prawej stronie stoi kierownik Zawadzki.

Dnia 11 kwietnia br. zakończył Niedzielny Uniwersytet Ludowy w Żydaczowie swoje prace, rozpoczęte w pierwszych dniach grudnia 1936 r. W uroczystym zakończeniu wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i urzędów z starostą p. L. Gallasem na czele oraz przedstawiciele organizacyj i towarzystw kulturalno - oświatowych i gospodarczych.

Zebranie zagaił kierownik N. U. L. p. **Zawadzki,** po czym przemawiali ks. dziekan **J. Steiner,** p. prof. **Selzer** i p. prof. **Grzyb** ze Stryja. W przemówieniach podkreślono z jednej strony pion ideowy Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego a z drugiej lojalność i wytrwałość słuchaczy. Sprawozdanie z całokształtu pracy pod względem administracyjno - programowym przedstawił p. **L. Zawadzki,** zaś przedstawiciel Inspektoratu Szkolnego instruktor O. P. p. **M. Welc** podał program dalszej pracy Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego i jej znaczenie pod względem społeczno - obywatelskim.

Słuchacz **Kazimierz Jasiński** w serdecznych i z głębi serca płynących słowach dał wyraz zrozumienia i uczuć dla wysiłku organizatorów i prelegentów Uniwersytetu.

Na zakończenie głos zabrał starosta żydaczowski **p. Gallas,** apelując do zebranych o kontynuowanie pięknie rozpoczętego dzieła.

Na osobną wzmiankę zasługuje ofiarny trud p. p. **prof. Grzyba i prof. Selzera** ze Stryja, którzy bez względu na warunki atmosferyczne poświęcili z górą 10 niedziel dla słuchaczy Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego w Żydaczowie.

Praca wśród młodzieży.

Organizujmy bursy T. S. L.

Trudności finansowe Państwa skłaniają Towarzystwo Szkoły Ludowej do organizowania szkół powszechnych i zawodowych. Szkoły powszechne zakładane są tam, gdzie nie ma warunków, przewidzianych ustawą, a odległość od najbliższej szkoły przekracza 5 km.

W bieżącym roku Towarzystwo Szkoły Ludowej prowadzi własnym kosztem 22 szkoły powszechne. Dla 219 szkół publicznych udziela pomieszczenia w własnych budynkach szkolnych lub domach ludowych, ponadto opiekuje się doraźnie 92 szkołami, dostarczając im bibliotek i t. p.

Poza szkołami powszechnymi prowadzi T. S. L. szkoły zawodowe i kursy gospodarstwa domowego. Szkoły takie są: w Przemyślu, Borysławiu, Rzeszowie, Rawie Ruskiej i Tarnopolu. Organizuje się także **kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt w wioskach.** Są jedyną bardzo celową akcją, zdążającą do **podniesienia kultury życia codziennego, higieny,** zdrowotności, umiejętności racjonalnej gospodarki we wsi. Pięćdziesiąt kursów, urządzonych ubiegłej zimy i wyniki, osiągnięte na nich, wyraźnie dowodzą, że akcja ta wymaga rozszerzenia.

Osobny dział pracy stanowią **Bursy T. S. L. Na terenie Małopolski Wschodniej jest 14 Burs T. S. L.,** które odgrywają ważną rolę szczególnie w czasach dzisiejszych, gdyż umożliwiają kształcenie się młodzieży wiejskiej w szkołach średnich.

Ilość młodzieży ze wsi w szkołach średnich z roku na rok maleje. **Bursy T. S. L., dając pomieszczenie dla synów wsi, są czynnikiem ułatwiającym kształcenie się młodzieży wiejskiej.**

Niskie opłaty bursowe, wahające się w ramach 15 zł. do 35 miesięcznie, umożliwiają przypływ młodzieży wiejskiej do szkół średnich. Dlatego też Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej otacza je specjalną opieką. W roku bieżącym rozpoczęto budowę Bursy TSL. w Turce nad Stryjem.

Towarzystwo Szkoły Ludowej przeznacza co roku duże sumy z Daru Narodowego Trzeciego Maja na opiekę nad młodzieżą.



Grupa członków Czytelń T. S. L. w powiecie samborskim w czasie obchodu Trzeciego Maja.

NOWY STAROSTA TARNOPOLSKI.

Starostą tarnopolskim mianowany został mgr. Karol Adamski, ur. dn. 1 lipca 1892 r. w Łeszniowie, powiat Brody. Starosta Adamski ukończył gimnazjum w Brodach, wydział praw na Uniwersytecie J. K. we Lwowie. Starosta Adamski dosłużył się rangi kapitana, posiada krzyż walecznych, medal niepodległości i srebrny krzyż zasługi, a od r. 1922 pełni służbę w administracji państwowej, najpierw w starostwie brodzkim, potem w starostwie trembowelskim jako wicestarosta, po czym zostaje inspektorem starostw przy urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu.

NOWY WICESTAROSTA W TARNOPOLU.

Wicestarostą powiatowym w Tarnopolu mianowany został p. Tadeusz Rutkowski, dotychczasowy wicestarosta w Zaleszczykach.

ODZNACZENIE.

Ks. kan. Leopold Klementowski, profesor II gimnazjum w Tarnopolu otrzymał zarządzeniem Pana Prezydenta RP. Medal Niepodległości za działalność w P. O. W.

ŚWIĘTO 54 PUŁKU PIECHOTY.

Przypadające na dzień 11 kwietnia br. święto 54 pułku piechoty zostało przesunięte w roku bieżącym na dzień 28 czerwca br.

Wizyty i przyjęcia

u wojewody Malickiego.

W związku z objęciem stanowiska wojewody tarnopolskiego przez p. wicewojewodę mgr. Tomasza Malickiego, w dniach od 19 do 23 bm. złożyli wizyty powitalne:

z pośród władz cywilnych — prezes sądu Ceglecki, wiceprezes sądu Cebrowski, prokurator Muzyka, dyrektor Banku Polskiego R. Voit, inspektor szkolny Błoński, podinspektor szkolny Kostecki, kierownicy urzędów skarbowych M. Terlecki i I. Klus, kierownik poczty E. Piotrowski, imieniem władz kolejowych nacz. Tustanowski i inż. Sawicki,

z władz wojskowych — ppułk. dr Polniaszek, major Krzyżanowski i kpt. Baranowski,

z pośród duchowieństwa — ks. dziekan Wałęga i ks. Łanocha, przeor oo. Dominikanów,

z pośród instytucyj społecznych — Turecki, prezes Zw. Funkc. Państw., Zaliwski, dyrektor K. K. O. powiatu tarnopolskiego, inż. Schweitzer i Dołęgowski imieniem O. T. R., dr Beneszek im. Szpitala Powsz., dr Świrski z delegacją Związku młynarzy; Niesiołowski im. Delegatury M. T. R., Lipowski im. Woj. Biura Fin. Rol., dyr. Kittner i Piątkiewicz im. M. K. K. O. miasta Tarnopola, W. Przytocki im. Zw. Inwalidów woj. i Ubezpieczalni Społecznej, Franzos i rabin Babad im. Żydowskiej gminy wyzniowej i rabinatu,

nadto delegacje — SS. Miłosierdzia, Okręgowego Zarządu P. O. W., Tow. Ręk. „Gwiazda", Związku Zawodowego „Polska Praca", społeczeństwa powiatu zbaraskiego ze starostą powiatowym zbaraskim dr Nowakiem na czele, Zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej i rabinatu zbaraskiego, oraz liczne delegacje włościaństwa polskiego z gmin i gromad powiatu tarnopolskiego.

Z życia Związku Rezerwistów

w Śniatynie.

Charakterystyczną cechą ożywionej działalności Koła Związku Rezerwistów w Śniatynie jest współpraca i współżycie z innymi organizacjami polskimi na tamtejszym terenie.

Z inicjatywy Koła odbyło się wspólne „święcone" Związku Rezerwistów, Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego, na którym rozdano około 100 paczek żywnościowych dla potrzebujących członków tej organizacji.

Następnie urządził Związek Rezerwistów wspólnie ze Sokołem wiosenną zabawę taneczną, która przyczyniła się do rozwoju przyjaznych stosunków wzajemnych tych organizacyj, a nadto przyniosła piękny dochód brutto 500 zł., zaś netto 280 zł. Dochód ten dzielony po połowie przeznaczony został na cele sportowe Związku Rezerwistów i na **koszta wyjazdu drużyny sokolej na zlot, mający się odbyć w czerwcu w Katowicach.**

Dnia 18 kwietnia br. rozpoczęły się zorganizowane przez Związek Strzelecki **zawody strzeleckie i łucznicze,** w których członkowie Związku Rezerwistów gremialnie biorą udział.

Tego samego dnia na boisku sportowym „Sokoła" drużyna piłki nożnej Związku Rezerwistów „Rezerwa" rozegrała pierwszy swój mecz o mistrzostwo klasy C okręgu kołomyjskiego z drużyną „Hapoel" z Kołomyi, bijąc tę drużynę w stosunku 9:0. Przez cały czas zawodów widoczna jest przewaga „Rezerwy", która do przerwy zdobywa 5 bramek, zaś po przerwie podwyższa wynik na 9. Bramki strzelili: Urbański 4, Ilnicki 2, Rostek z karnego 1, Zawalnicki 1 i Gelles 1. Najlepszym graczem na boisku był bezapelacyjnie kapitan drużyny „Rezerwy" Rostek. Sędzia prof. Mul z Kołomyi prowadził zawody nadzwyczaj wprawnie i sprawiedliwie, zapobiegając skutecznie wszelkim zaostrzeniom gry.

2-go maja

otwarcie Targów Poznańskich.

Na tegorocznych Targach Poznańskich bierze udział oficjalnie Belgia a także i Kongo. Na stoisku Belgii znajdą się przedmioty, które mogą być importowane do Polski a mianowicie: szkło kryształowe do okien, lustra, specjalne maszyny rolnicze, broń, motory, opony, jedwabie, kauczuk, instrumenty chirurgiczne i t. d. W związku z bytnością w Brukseli polskiego ministra Przemysłu i Handlu i rozszerzeniem umowy handlowej, Belgia spodziewa się, że zdoła w Polsce ulokować na warunkach wzajemności większe partie towarów, jakie wystawi.

NOWOŚCI TECHNICZNE.

Na Targach Poznańskich, które trwać będą od **2 do 9 maja br.** ujrzymy wśród nowości, wytwarzanych w kraju m. i. **elektryczne grzałki nurkowe, które można na powietrzu rozpalać do czerwonego żaru, nowe typy kuchni elektrycznych, młoty elektryczne, najrozmaitsze maszyny do obróbki drzewa i t. d.** Szereg nowości w dziedzinie narzędzi rolniczych, jak pługi, dwuskibowe z mierzwnikami, nowe niezastosowane na świecie nigdzie siewniki, oparte na systemie wahadłowym, lokomotywy motorowe z motorem benzynowym, motopompy z krajowymi silnikami i wydajnością do 1500 litrów na minutę, rozmaite nadwozia pożarnicze, patentowane zamki ryglowe, odporne na wszelkie wytrychy, nowe maszyny garbarskie, patentowane spirytusowe piecie kąpielowe, maszyny do taniego budownictwa we własnym zakresie, gdzie jeden robotnik może wyrobić 1000 cegieł lub 500 pustaków dziennie, rozmaite nowe maszyny do ubijania dróg i t. d.

ZNIŻKI KOLEJOWE.

Ministerstwo Komunikacji przyznało **zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej.** Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wydają **kolejowe kasy biletowe i biura podróży** przy wykupnie biletów do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wejściowych na Targi, gdzie za **3.— zł. otrzymuje się nalepkę, upoważniającą do wykupu biletu powrotnego za 1/4 ceny normalnej oraz do jednorazowego wstępu na Targi i karnetu zniżek w Poznaniu, w hotelach , teatrach, muzeach i t. d.**

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie

buduje własny gmach.

W ostatnich dniach zapadła ostateczna decyzja w sprawie budowy wielkiego gmachu dla Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie. Budynek ten stanie przy ulicy Zielonej 12. W najbliższym czasie rozpisany zostanie konkurs na plany. Kompetentne czynniki czynią zabiegi, aby budowa tego gmachu, który zwiększy stan zatrdnienia we Lwowie, rozpoczęła się **możliwie najszybciej.**

Należy podkreślić, że nowy budynek Ubezpieczalni **zogniskuje wszystkie działy lecznictwa i administracji tak, że wreszcie ustaną wielkie niewygody i utrudnienia dla ubezpieczonych, którzy, korzystając z ubezpieczenia, musieli załatwiać sprawy w kilku punktach miasta.** Jest nadzieja, że nowy budynek zostanie oddany do użytku w drugiej połowie roku 1938.

Z życia Rodziny Policyjnej

w Kałuszu.

Dnia 16. bm. w szczelnie wypełnionej publicznością sali „Sokoła" w Kałuszu odegrały dzieci „Rodziny Palicyjnej" utwór sceniczny p. t. „Wieczór Bajek", przygotowany wytrawną ręką reżyserską komendanta powiatowego p. **Józefa Steffla** i p. **Sytnikowej. Mali artyści w wieku od 3 do 14 lat dopisali,** a zebrana publiczność nagrodziła ich hucznymi oklaskami.

Dzięki niestrudzonej w swej dotychczasowej działalności przewodniczącej Koła p. **Janinie Stefflowej,** przy współpracy p. **Ratowskiej** i pełnego inicjatywy sekretarza p. **Niemirowskiego,** odegrany przez dzieci policyjne utwór sceniczny na długi czas pozostanie w miłej pamięci wszystkich uczestników.

Dnia 19. kwietnia br. we własnej świetlicy odbyło się walne zebranie członkiń „Rodziny Policyjnej" w Kałuszu. Zebranie zagaiła słowem wstępnym przewodnicząca Koła p. **Janina Steflowa,** witając wszystkich zebranych. Przewodnictwo zebrania objęła p. **Pipperowa,** która powołała na sekretarkę p. **Gołkową,** zaś na asesorek pp. **Gęsiorkową** i **Ratowską.**

P. **Ratowska** złożyła szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły. Z kolei p. **Knauerowa** odczytała protokuł Komisji rewizyjnej, a po ożywionej dyskusji przyjęto sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

Przebieg całego zebrania i pogodny nastrój obecnych dał obraz zharmonizowanej jedności i pięknego rozwoju „Rodziny Policyjnej" na terenie powiatu kałuskiego.

Obserwatorka.

Strzelcy powiatu dolińskiego.

Z Doliny donoszą: Z ukazaniem się zieleni zaroiły się boiska i place sportowe. Kluby i sekcje rozpoczęły codzienną zaprawę i treningi.

Klub Sportowy „Strzelec" w **Broszniowie** zainaugurował sezon wiosenny zawodami w piłkę nożną w dniu 18 kwietnia br. z Klubem sportowym „Rewerą" ze Stanisławowa, ulegając mu w stosunku 3:0.

Kółko amatorskie przy Z. S. w **Wygodzie** odegrało dnia 18 kwietnia br. wodewil w 4 aktach p. t. „Przewodnik tatrzański".

W miesiącu kwietniu oddziały w **Bolechowie — Roztoczkach — Rypnem i Wygodzie —** odbyły walne zebrania członków w obecności delegatów Powiatowego Zarządu i Powiatowej Komendy Z. S. w Dolinie.

INSPEKCJA AKCJI SPOŁECZNEJ W POWIECIE TŁUMACKIM.

Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie, dr Borkowski, przeprowadził inspekcję akcji dożywiania dzieci i stanu Opieki Społecznej w powiecie tłumackim. Dr Borkowski interesował się również stałym dziecińcem w Hryniowcach, prowadzonym przez Powiatowe Zrzeszenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Jeden ważny widzę cel: Czynny udział w T.S.L.